

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

20 bm. Biuro Polityczne KC PZPR zapoznane się ze wspomnianym projektem materiałów na VI Plenum Komitetu Centralnego. Postanowiono zwołać je w drugiej połowie listopada br. Będzie ono poświęcone określeniu zadań partii w pogłębianiu socjalistycznej odnowy.

Zdecydowano przyspieszenie zmian społeczno-ekonomicznych stawia przed partią zadania o nowym charakterze i zakresie. W szczególności rozważenia wymagają problemy ideologiczne, polityczne i gospodarcze o doniosłym praktycznym i teoretycznym znaczeniu. Ustosunkuje się do nich najbliższe plenum.

Członkowie Biura Politycznego poinformowali o spotkaniach z zalogami zakładów

pracy, które odwiedzili w ubiegłym tygodniu. Dominującym tematem rozmów w trakcie tych spotkań był II etap wdrażania reformy gospodarczej oraz referendum. Robotnicy, inżynierowie, nauczyciele, wielu ludzi pracy dzieliło się z kierownictwem partii swymi oczekiwaniami związanymi z planowanymi przeobrażeniami gospodarki. Wszędzie podkreślano konieczność kompleksowych i dogłębnych reform. Wyrażano również troskę o konsekwencje w ich wdrażaniu, a także o bezpieczeństwo socjalne ludzi pracy.

Wnioski z tych rozmów, po ich analizie, Biuro Polityczne postanowiło wykorzystać w dalszej pracy partyjnej. (PAP)

W. Jaruzelski przyjął sekretarza KM KPW w Hanoi

20 bm. sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski przyjął członka Biura Politycznego KC, sekretarza Komitetu Miejskiego KPW w Hanoi Nguyen Thanh Binh. W czasie spotkania poinformowano się o realizacji uchwały X Zjazdu PZPR i VI Zjazdu KPW oraz wymieniono poglądy na niektóre zagadnienia sytuacji międzynarodowej. Potwierdzone zostało obopólne dążenie do dalszego rozwoju stosunków między PZPR i KPW.

oraz pogłębienia współpracy między PRL i WRS. Wyrażono również nadzieję na konstruktywne propozycje zawartych w deklaracji rządu Kampuczańskiej Republiki Ludowej z dnia 8 bm. w sprawie politycznego rozwiązania problemu Kampuczy.

W tym samym dniu Nguyen Thanh Binh spotkał się z Józefem Cyrkiem. (PAP)



63-letni Noboru Takeshita został wybrany następcą Yasuhiro Nakasone na stanowisko sekretarza generalnego Liberalno-Demokratycznej Partii Japonii i premiera tego kraju. CAF-AP

Prace nad rewaloryzacją wkładów oszczędnościowych

Zaple w dokumentach realizacyjnych II etapu reformy gospodarczej o rewaloryzacji wkładów oszczędnościowych w przypadku znaczących uchybów cen i wartościowania ich rekompensowania kosztów utrzymania i eksploatacji. Wskazywano na konieczność powołania komisji, która przeanalizuje dotychczasowe WK SD — Jerzemu Gryce.

Akademia naukowa ukończyła prace nad rewaloryzacją wkładów oszczędnościowych. Wskazywano na konieczność powołania komisji, która przeanalizuje dotychczasowe WK SD — Jerzemu Gryce.

50-lecie SD Teraźniejszość spadkobierczynią szczytnych tradycji

INFORMACJA WŁASNA

Akademia naukowa ukończyła prace nad rewaloryzacją wkładów oszczędnościowych. Wskazywano na konieczność powołania komisji, która przeanalizuje dotychczasowe WK SD — Jerzemu Gryce.

Z Woerden i Maarssen dary dla Polski

INFORMACJA WŁASNA

Przyjechali kilka dni temu — dziś już opuszczają Białostocznę, udając się do swej ojczyzny. Mowa o grupie Holenderskich, którzy od kilku lat odwiedzają nasz kraj, udzielając materialnej pomocy szpitalom i instytucjom opiekuńczym. Tym razem przyjechali aby przekazać lekarstwa dla Państwowego Szpitala Klinicznego w Białymstoku a dla Domu Dziecka w Supraślu i "Caritasu" w Augustowie — odzież, zabawki i słodycze.

Władze odzyskują majątek Marcosa

Trzy duże nieruchomości znajdujące się na terytorium USA, a należące dotychczas do byłego dyktatora Filipin Ferdinanda Marcosa zostały przekazane władzom filipińskim. Jak poinformował przedstawiciel rządu filipińskiego, ogólna wartość tych nieruchomości, nabytych przez Marcosa za przywłaszczone pieniądze, oceniana jest na 10 mln dolarów. Zostaną one sprzedane a pieniądze powrócą do skarbu państwa.

Kontynuując prace specjalna komisja rządowa powołana przez przywódcę Filipin Corazon Aquino. Jej celem jest odzyskanie zagrabionego przez Marcosa majątku, którego wartość oceniana była do niedawna na 10 mln dolarów. (PAP)

W oczekiwaniu na rozmowy Shultza w Moskwie

Świat oczekuje w tych dniach na dobre wieści z radzieckiej stolicy. Dwudniowa wizyta sekretarza Stanu USA, George Shultza i jego rozmowy z radzieckim ministrem Spraw Zagranicznych, Eduardem Szewardnadze oraz spotkanie z sekretarzem generalnym KC KPZR Michaiłem Gorbaczowem.

Godziny nadziei

winny zakończyć się doświadczeniem do porozumienia w sprawie likwidacji rakiet jądrowych średniego zasięgu i operacyjno-taktycznych, a także wyznaczeniem miejsca i terminu spotkania na szczycie.

Politycy obu mocarstw są dobrej myśli, choć obie strony przyznają, iż pozostały jeszcze do rozwiązania pewne, dotąd nie rozstrzygnięte problemy, a w tym — jak stwierdzono na konferencji prasowej w Moskwie

— min problem, w jaki sposób raz na zawsze zamknąć furkę do tej broni i w jaki sposób sprawić aby sygnatariusze układu nie mogli przekazywać swej wojskowej techniki krajom trzecim.

Tym niemniej świat znów zaczyna odliczać godziny nadziei. 23 października po południu, podczas konferencji prasowej E. Szewardnadze i G. Shultza stanęło jasne, czy Stany Zjednoczone i Związek Radziecki wejdą na drogę wiodącą ku rozbrojeniu i czy rozpocznie się tym samym nowa era w dziejach ludzkości. Oczywiście należy pamiętać, że realizacja zamierzonych porozumień to zaledwie maleńki krok na drodze

Ciąg dalszy na str. 2



Produkcja śmigłowca Mi-2.

Konferencja prasowa J. Urbana

20 bm. rzecznik prasowy rządu Józef Urban spotkał się na cotygodniowej konferencji z korespondentami zagranicznymi i dziennikarzami prasy krajowej.

— Poinformować mogę — stwierdził na wstępie rzecznik — że w 11 województwach powołane zostały konsultacyjne konwenty obywatelskie. Są one na szczeblu lokalnym odpowiednikami Rady Konsultacyjnej przy przewodniczącym Rady Państwa. Powołanie konwentów zapowiedziane zostało wraz z tworzeniem tej Rady i przewidziane było na czas późniejszy. Obecnie naszedł ten czas rozciągania nowych instytucji porozumienia narodowego w głąb kraju. Te 11 województw to: Białystok, Bydgoszcz, Częstochowa, Gdańsk, Katowice, Kraków, Lublin, Poznań, Suwałki, Warszawa i Wrocław. Powołane konwenty liczą obecnie od 13 do 35 osób. Łącznie zasiadło w nich 288 osób, z czego 81 należy do PZPR, 134 to bezpartyjni, a wśród nich znajdują się osoby samookreślające się jako opozycja. Zasiadają w nich też osoby związane z Kościołem, w tym 5 duchownych.

Wypadki odmowy udziału w konwentach na ogół były tylko sporadyczne — podkreślił J. Urban.

Rada i teraz konwenty obywatelskie stanowią cenne uzupełnienie działalności PRON, są poszerzeniem politycznym instytucji porozumienia narodowego, socjalistycznego pluralizmu.

W tym kontekście — kontynuował —

Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 246 (11 241) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 21 X 1987 r. Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

Posłowie o reformie centrum

Dwa dni trwały obrady plenarne Komisji Nadzwyczajnej powołanej do rozpatrzenia projektu ustawy o reformie gospodarczej. W pierwszym dniu posłowie omówili 9 spośród 15 przedstawionych przez rząd projektów ustaw dotyczących reformy centrum, wraz z wniesionymi poprawkami. Natomiast 20 bm., podczas obrad plenarnych, które prowadził przewodniczący komisji, pos. Kazimierz Barcikowski, przystąpiono do analizy drugiego — liczącego 6 projektów ustaw — pakietu zmian w przepisach prawa materialnego.

Komisja zakończyła prace głosując za rekomendacją Sejmowi owych projektów ustaw, wraz ze zgłoszonymi zmianami i uzupełnieniami. Jednocześnie uchwaliła pos. Barcikowskiego do ich przedstawiania na najbliższym posiedzeniu Izby. (PAP)

Włóknierskie „korowody” Para na „pół gwizdka”

INFORMACJA WŁASNA

Ten rok powinien być pomyślny, z nadwyżkami w produkcji — mówiła pracownica Fabryki Włókn Rynowych „Biruna” w Białymstoku. — W ostatnim kwartale wkroczyliśmy z naszymi wynikami; realizowaliśmy eksportowe plany zaś na krajowy rynek skierowaliśmy więcej wyrobów niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Jedynie dzianin na konfekcję dziecięcą było nieco mniej niż planowaliśmy. Zawiodły dostawy włókna trudnopalnego.

Uruchomiony w II kwartale br. oddział konfekcji jest nową specjalnością „Biruny”. Przymierzano się do niej od dawna; z prostego wyliczenia

wynika, iż zdecydowanie korzystniejsze jest oferowanie wyrobów gotowych, niż „suknowego” okrycia, niż tkaniny w metrażu. Na dobry początek zabrano się do konfekcyjno-

wania narzut z dzianin wielokolorowych tzw. zakardów. Do tej pory użyto 6 tys. narzut na tapczany i fotele z zamierzonych na ten rok 14 tys. sztuk.

Ciąg dalszy na str. 2



Zakończyła się sesja Rady Najwyższej ZSRR

● MOSKWA — Uchwaleniem planu społeczno-gospodarczego na 1988 rok, 1987 ZSRR zakończyła się na Kremlu dwudniowa sesja Rady Najwyższej ZSRR.

Deputowani wniesli też kilka poprawek do ustawy o trybie zastępowania w gaps przez obywateli krzywdzonych decyzji podjętych przez osoby na kierowniczych stanowiskach.

W pracach sesji uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z Michaiłem Gorbaczowem.

Min. A. Krawczuk w Kuwejcie

● KUWEJT — Minister Kultury i Sztuki prof. Aleksander Krawczuk, przebywający z oficjalną wizytą w Kuwejcie, został przyjęty przez emira Kuwejtu szajka Dżabira Al-Ahmeda As-Sabaha, a także przez następcę tronu i premiera. Dokonano przeglądu spraw interesujących obie strony ze szczególnym uwzględnieniem kultury.

Udaremniono zamachy

● KABUL — Dzięki pomocy ludności organa bezpieczeństwa Afganistanu udaremniono nową zbrodnię przygotowywaną przez kontrrewolucjonistów. Bateria samolotów dokonała 3 eksplozji w gęsto ludzonym rejonach Dżalalabadu w prowincji Nangarhar.

Eksplozja w parlamencie

● TOKIO — Silny wybuch nastąpił w budynku parlamentu filipińskiego w Manili. Eksplozję poczynił umieszczona w budce telefonicznej na drugim piętrze budynku. Na szczęście nie było żadnych ofiar. Eksplozja przyczyniła się do wzrostu napięcia w stosunku Filipin. Był to jeszcze jeden akt terrorystycznego wyrogu państwa, mający na celu zastraszenie ludności oraz inwestorów zagranicznych.

Kara śmierci dla byłego własciwa

● MOSKWA — Sąd w ukraińskim mieście Kamień-Kazirski skazał na karę śmierci Iwana Gonczaruka, byłego własciwa. Akt oskarżenia przeciwko poddałemu do konfiskaty mordercy, podpalającemu, torturującemu, kradzieżnikom, pociągającym hitlerowskiego okupanta. Prokurator w przedmiocie konfiskaty wskazał na przebieganie granicy wielu innych zbrodni, podpalenia, kradzieży, zabójstwa, przestępstwa w ZSRR.

(opr. skd)

Jesienne przewozy Kolejowe szczyły i problemy

INFORMACJA WŁASNA

Kolejarze powoli wchodzi w jesienny szczyt przewozów. W tym roku pomogła im aura: wydłużona wegetacja roślin pozwoliła na miarę rytmiczny ruch wagonów towarowych. Spokojniej można było realizować harmonogram.

We wrześniu i październiku przewieziono w kraju blisko 350 tys. ton ziemiaków, tj. połowę zaplanowanej ilości.

Do 19 bm. przewieziliśmy 76 tys. ton ziemiaków — mówi dyrektor Rejonu Przewozów Kolejowych w Białymstoku, Kuźma Dmitruk. — Z tego 39 tys. trafiło na eksport. Do ubiegłego tygodnia transportowaliśmy je na południe Polski, do Bułgarii i na Węgry.

Ciąg dalszy na str. 2

Próby z raketami Amraam

Jak poinformowała agencja „Associated Press” powołując się na przedstawicieli resortu obrony, amerykańskie siły lotnicze przeprowadziły w zeszłym tygodniu dwie próby z najnowocześniejszą raketą „Amraam” klasy powietrze-powietrze. W trakcie prób sprawdzano zdolność rakiet do „rozróżniania celów”.

„Jest zmierzona do zniszczenia rakiety średniego zasięgu, wyposażona we własny radar do naprowadzania pocisku na cel. Prace nad tą raketą trwały od 1981 roku. Przeprowadzono już 45 próbnych startów „Amraam”, z których 37 było pomyślnych.

Jutro w „Gazecie”

W naszym regionie można odetchnąć czystym powietrzem (już nie wszędzie). Znajdą się też jeziora i rzeki, w których można się bez obawy kąpać (jest ich coraz mniej). Lasy są jeszcze (na ogół) zdrowe, a i gleba niebyleż skażona. A jednocześnie koncepcja „Zielonych pól Polski” — jak dotychczas — nie znalazła się w planie perspektywicznego rozwoju społeczno-gospodarczego ani w planie zagospodarowania przestrzennego kraju. Śmiem wątpić, czy koncepcja ta znana była bliżej Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

SZAROSĆ „ZIELONYCH PŁUC”

W Ośrodku Kultury znaleziono w biurku puste półtoraki. Jeden z kierujących tą instytucją, tłumaczy, że to jego... lekarstwo. W spódnicy mieszkaniowej bez problem można było wieczorową porą dobrać się do plecaków spoczywających w otwartych szufladach. Za warunkiem sanitarny i porządek panujące w internacie zespołu szkół czy w szkole podstawowej Wojewódzkiej Inspekcji Sanitarnej miał być zamknięty wspomniane obiekty. To tylko niektóre spostrzeżenia Wojewódzkiej Inspekcji Terenowej z kontroli przeprowadzonej w Dąbrowie Białostockiej.

KONTRASTOWY WIDOK Z MIEJSKO-GMINNEGO OKNA

Handlowcy zrezygnowali z zakupu radiodiodoborników „Narew”. Zbyt dużo ich było na rynku. Poza tym jakość i wygląd nie wytrzymały konkurencji z innymi, wytwarzanymi w kraju, odbornikami. Kosztowało to spółdzielnię czterdzieści milionów złotych.

ODNAWIANIE „ODNOWY”

Konferencja Jerzego Urbana

Ciąg dalszy ze str. 1

tynuował rzecznik — skomentować chcę rozmowę, którą rozgłosiła BBC przeprowadziła i nadała, mianowicie rozmowę z dr. Ryszardem Bugą-Jem, ekonomistą i byłym doradcą dawnej „Solidarności”. Wspomniał on, o tym, że przedstawił mu propozycję udziału w graminu doradczym, jednakże nie zdecydował się wówczas na to. Dr Buga uważa, że w Polsce potrzebny jest jak to określa „jakieś element kooperacji” między władzami a inaczej myślicielami i naukowcami. Nie ma on przekonania, że już istnieją po temu warunki.

Należy odnieść się z szacunkiem do wątpliwości każdego obywatela — powiedział J. Urban. Nie jest też jego intencją wpłynąć na postawę dr. Ryszarda Buga. W polityce nie jest rozsądne mówić tak: czy władze stworzą wszystko tak, aby mnie się to podobało, a wówczas przyjdzie współpracować? Nieobecni nie mogą mieć pretensji o to, że rzeczy bieżąca nie są wszystkim wedle ich wyobrażeń i pragnień. Treść wypowiedzi przyjąć, aby do swojego poglądu przekonać i nakierować przemianę. Filozofia dr. Buga przedstawiona w BBC wydała mi się tworzeniem błędnego koła.

Na jednej z poprzednich konferencji mówiłem na tej sali o licznych dyskryminacjach polskich turystów praktycznych celach ochrony polskich turystów — powiedział J. Urban. — przewodniczący GKKFIT zawiadomili o dniu dzisiejszym, tj. 20 października, do końca kwietnia przyszłego roku, grupowe wyjazdy autobusowe oraz indywidualne samochodowe organizowane przez polskie biura podróży do Grecji.

50-lecie SD

Ciąg dalszy ze str. 1

posłowie, uczniowie szkół średnich. Historię powstania i działalności Stronnictwa w Polsce przypomnieli wiceprzewodniczący WK SD — Marian Luto. W ostatnich latach przełomowym wydarzeniem w życiu SD był XII Kongres w r. 1981, a wypracowane na nim idee programowe rozwinął i ugruntował kolejny Kongres w r. 1985.

Zasłużonych działaczy uhonorowano odznaczeniami państwowymi i odznakami „Za zasługi dla woj. suwalskiego”. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Ferdynand Szwabowicz, Ryszard Butkiewicz i Romuald Baranowski. Były też serdeczne życzenia od instancji wojewódzkich PZPR i ZSL oraz CK SD.

Akademia była jednocześnie inauguracją roku szkolnego. Wykład „Miejsce i rola SD w systemach partyjnych w Polsce” wygłosiła Cecylia Modracka.

Ra słopowa huśtawka

Ciąg dalszy ze str. 1

zainteresowania ze strony handlu, producenci postawili na kontakty zagraniczne, zwiększając do prawie 40 mln par wielkość tegorocznego eksportu wyrobów północno-zachodnich. Ta ekspansja nie mogła nie odbić się na rynku, tym bardziej, że towarzyszy jej niedostatek surowców. Brak przede wszystkim, że z przyczyn w CPR 316 mln par, wyprodukowanych prawidłowo, nie zostanie 286 mln par, czyli tylko o 3 mln więcej niż w ub. Tymczasem eksport zwiększył się ponad 3-krotnie, w porównaniu z ubr...

Umowy zawarte to rzecz święta. Wycofać się z nich nie można. Cięgi zbiera więc rynek krajowy. Nie chronią go bowiem preferencje, ulgi...

Zmarł Igor Newerly

19 bm. zmarł w Warszawie w wieku 84 lat powieściopisarz i publicysta, zasłużony pedagog Igor Newerly.

I. Newerly urodził się w Białowieży. Po ukończeniu studiów zajmował się pracą pedagogiczną, współpracując m.in. z Januszem Korczakiem. Był więźniem hitlerowskich obozów koncentracyjnych na Majdanku, w Oświęcimiu, Oranienburgu i Bergen-Belsen. Po wojnie pracował w ZG Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Był przewodniczącym Komitetu Korczakowskiego. Działalność w ZLP gdzie w latach 1963–1965 pełnił funkcję prezesa Oddziału Warszawskiego.

Największe uznanie przyniosła pisarzowi książka „Pamiętnik z celulozy”, za którą otrzymał nagrodę państwową I stopnia.

Igor Newerly odznaczony był Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski oraz Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

(PAP)

Mamy nadzieję, że wszystkie negatywne zjawiska, które zmusiły władze polskie do podjęcia tej decyzji zostaną wyeliminowane.

Jestem optymistą w tej kwestii, ponieważ nasze stosunki z Grecją są dobre, więc nie powinny być zakłócone incydentami.

Następnie rzecznik odpowiedział na pytania dziennikarzy.

— Jak rząd Polski ocenia sytuację w Zatoce Perskiej? (Prensa Latina).

— Rząd Polski — powiedział rzecznik — jest zaniepokojony eskalacją konfliktu w rejonie Zatoki. Opowiadamy się za natychmiastowym przerwaniem ognia i pokojowym rozwiązaniem konfliktu.

— Panie ministrze już za kilka dni sejm podejmie decyzję o rekonstrukcji rządu. Jakby pan skomentował powszechną opinię wyrażoną często np. w listach do mojej redakcji, że reformy powinny być reformatorzy? („Życie Warszawy”).

— Nie sądzę, że spodziewa się pani, iż sygnę nazwiska. Propozycje personalne są w fazie przygotowań, zajmie się nimi komisja współdziałania partii i stronnictw, konsultowane będą z PRON-em, przedstawione Sejmowi do rozważenia — podkreślił rzecznik. Jedno może powiedzieć: reformy w jej drugim etapie nie będą realizować przeciwnicy reformy. Kluczową rolę w kierowaniu gospodarką tak zasadniczo reformowaną odgrywać będą osobistości, które aktywnie współuczestniczyły w tworzeniu koncepcji II etapu reformy.

— Czy może pan nas poinformować kiedy Sąd Najwyższy podejmie decyzję o zwolnieniu po zapłaceniu kaucji dwóch obywateli duńskich sądzonych za szpiegostwo. Kiedy zostaną oni przewiezieni z Ko-

szalnia do Warszawy? W jaki sposób i kiedy będą oni przewiezieni za granicę? Co spowodowało zwłokę w tym postępowaniu? Czy jest to zwłoka zawiniona przez stronę polską, czy duńską? (TV Duńska).

— Z tego co wiem, sądy wydały zgodę na zwolnienie obu szpiegów za kaucją, bo określili już jej wysokość na 0,5 mln dolarów amerykańskich. Obrońca będzie rozmawiał z sądem na temat załatwienia tej sprawy. W każdym razie — powiedział rzecznik — nieprawdziwe są informacje AFP, że kwota ta już wpłacono. Kiedy kaucja zostanie wpłacona sąd zapowiedział wydanie decyzji zwolnienia Duńczyków.

— Panie ministrze wiadomo mi, że w bieżącym tygodniu „Przegląd Tygodniowy” opublikuje obszerny artykuł nt. kulisów reformy centrum, w tym w ujęciu personalnym, co jest wydarzeniem bez precedensu w historii prasy polskiej. Jaki jest stosunek pana ministra do publikacji tego rodzaju rozważań w środkach masowego przekazu? („Time Magazine”).

— Wielokrotnie mnie tutaj pytano o stosunek do różnych artykułów, które ukazywały się w prasie polskiej — odpowiedział rzecznik. Rząd nie musi ani nie może wyrażać stosunku do każdego artykułu, bo bardzo wiele codziennie ukazują się ich w gazetach i tygodnikach. Nigdy jednak nie spotkałem się z pytaniem o stosunek do artykułu, który jest jeszcze nie ukazał. Gratuluje panu wpływów w polskiej redakcji, ja takich nie mam.

— Szef Stronnictwa Demokratycznego Tadeusz W. Myćczak wypowiedział się ostatnio na rzecz wprowadzenia do Konstytucji swarzenia trzaski także pozaelektroenergetycznego sektora prywatnego. Jakże się szanse na wprowadzenie takiej zmiany. Jaki jest stosunek rządu do tej kwestii (Radio Polonia).

Stosunek ten wyraża koncepcja II etapu reformy oraz projekt programu realizacji tego etapu. Podkreśla on stabilność sektora prywatnego w zakresie granic prawnych i stwarza mu znaczne możliwości rozwojowe. II etap reformy zmniejsza więc stabilność tego sektora i otwiera przed nim nowe szanse.

Zmiany w Konstytucji to za sprawą Sejmu, to sprawy przyszłe.

— Czy w świetle ostatnich dramatycznych, jeśli idzie o sprzet, sytuacji w LOT, rząd podejmie decyzję o zakupie nowych, niż radzieckie, maszyn latających? (hiszpańska EFE).

— Zgodnie z II etapem reformy zakupy samolotów nie należą do rządu, ale do LOT-u. O ile wiem, trwają obecnie intensywne rozmowy ze Związkiem Radzieckim na temat zakupu w tym kraju maszyn bardziej nowoczesnych i efektywnych. Co oczywiście nie wyklucza innych transakcji, ale te ostatnie, chociażby z punktu widzenia ograniczenia dewizowej, są mało realne.

(PAP)

W naszym kraju nie ma szczytów cukrowych, natomiast 14 i 16 bm. W tych dniach klienci żądali podstawienia 317 wagonów, PKP był w stanie dostarczyć jedynie ok. dwustu. Narosło zapotrzebowanie na następ-

12,1 proc. wartości. Wśród czynników, jakie spowodowały tak gwałtowne załamanie się notowań wymieniali się płatkową paniką na nowojorskiej giełdzie na Wall Street, straty i niepewność losów towarzystw ubezpieczeniowych po sobotnim huraganie w Wielkiej Brytanii, a także obawy iż w niedługim czasie dojdzie do podniesienia stopy procentowej w USA i innych krajach.

Wśród innych przyczyn wymieniano na giełdach światowych młody sił morskich i lotnictwa USA na obiekty irańskie w Zatoce Perskiej, który zmógł obawy iż dojdzie do wybuchu konfliktu zbrojnego w tym rejonie z udziałem Zachodu. We wszystkich komentarzach pisze się o zaniepokojeniu sytuacją dolara i przyszłością gospodarki amerykańskiej, dręczącej przez wciąż rosnący deficyt handlowy i budżetowy.

Tymczasem otwarta w kilka godzin po giełdach europejskich nowojorska Wall Street już na samym wstępie zanotowała dalszy, gwałtowny spadek akcji. Wyprowadziła się tak masowo, iż maklerzy nie nadążyli dokonywać transakcji ani z odnotowaniem leżących w dołku kursów. Po kilku godzinach obiegła giełdę pogłoska o możliwości zamknięcia jej na jakiś czas, co byłoby wydarzeniem bezprecedensowym od wielu lat.

Główny amerykański wskaźnik giełdowy — dow Jones, odzwierciedlający notowania

W Nowym Jorku w środka dnia suma strata amerykańskich przedsiębiorstw przekroczyła łączną wartość 400 miliardów dolarów i nadal rośnie.

W Londynie na największym rynku papierów wartościowych w Europie, główny wskaźnik Financial Times Index, odzwierciedlający notowania akcji 100 najważniejszych przedsiębiorstw, do poziomu 2496,3 punkta, do poziomu 2052,3 punkta. Oznacza to utratę w ciągu jednego dnia

Wszystkie giełdy świata zachodniego przeżyły w poniedziałek jeden z najbardziej dramatycznych dni w swej historii. W Nowym Jorku, Londynie, Tokio, Hongkongu, Sydney, Frankfurcie nad Menem, Paryżu, Zurichu, Mediolanie, Amsterdamie, Brukseli i Madrycie, a także na wielu innych europejskich i światowych giełdach papierów wartościowych doszło do rekordowego spadku wartości akcji przedsiębiorstw.

W Nowym Jorku w środka dnia suma strata amerykańskich przedsiębiorstw przekroczyła łączną wartość 400 miliardów dolarów i nadal rośnie.

W Londynie na największym rynku papierów wartościowych w Europie, główny wskaźnik Financial Times Index, odzwierciedlający notowania akcji 100 najważniejszych przedsiębiorstw, do poziomu 2496,3 punkta, do poziomu 2052,3 punkta. Oznacza to utratę w ciągu jednego dnia

Wszystkie giełdy świata zachodniego przeżyły w poniedziałek jeden z najbardziej dramatycznych dni w swej historii. W Nowym Jorku, Londynie, Tokio, Hongkongu, Sydney, Frankfurcie nad Menem, Paryżu, Zurichu, Mediolanie, Amsterdamie, Brukseli i Madrycie, a także na wielu innych europejskich i światowych giełdach papierów wartościowych doszło do rekordowego spadku wartości akcji przedsiębiorstw.

W Nowym Jorku w środka dnia suma strata amerykańskich przedsiębiorstw przekroczyła łączną wartość 400 miliardów dolarów i nadal rośnie.

W Londynie na największym rynku papierów wartościowych w Europie, główny wskaźnik Financial Times Index, odzwierciedlający notowania

Wszystkie giełdy świata zachodniego przeżyły w poniedziałek jeden z najbardziej dramatycznych dni w swej historii. W Nowym Jorku, Londynie, Tokio, Hongkongu, Sydney, Frankfurcie nad Menem, Paryżu, Zurichu, Mediolanie, Amsterdamie, Brukseli i Madrycie, a także na wielu innych europejskich i światowych giełdach papierów wartościowych doszło do rekordowego spadku wartości akcji przedsiębiorstw.

W Nowym Jorku w środka dnia suma strata amerykańskich przedsiębiorstw przekroczyła łączną wartość 400 miliardów dolarów i nadal rośnie.

W Londynie na największym rynku papierów wartościowych w Europie, główny wskaźnik Financial Times Index, odzwierciedlający notowania

Wszystkie giełdy świata zachodniego przeżyły w poniedziałek jeden z najbardziej dramatycznych dni w swej historii. W Nowym Jorku, Londynie, Tokio, Hongkongu, Sydney, Frankfurcie nad Menem, Paryżu, Zurichu, Mediolanie, Amsterdamie, Brukseli i Madrycie, a także na wielu innych europejskich i światowych giełdach papierów wartościowych doszło do rekordowego spadku wartości akcji przedsiębiorstw.

W Nowym Jorku w środka dnia suma strata amerykańskich przedsiębiorstw przekroczyła łączną wartość 400 miliardów dolarów i nadal rośnie.

W Londynie na największym rynku papierów wartościowych w Europie, główny wskaźnik Financial Times Index, odzwierciedlający notowania

Wszystkie giełdy świata zachodniego przeżyły w poniedziałek jeden z najbardziej dramatycznych dni w swej historii. W Nowym Jorku, Londynie, Tokio, Hongkongu, Sydney, Frankfurcie nad Menem, Paryżu, Zurichu, Mediolanie, Amsterdamie, Brukseli i Madrycie, a także na wielu innych europejskich i światowych giełdach papierów wartościowych doszło do rekordowego spadku wartości akcji przedsiębiorstw.

W Nowym Jorku w środka dnia suma strata amerykańskich przedsiębiorstw przekroczyła łączną wartość 400 miliardów dolarów i nadal rośnie.

W Londynie na największym rynku papierów wartościowych w Europie, główny wskaźnik Financial Times Index, odzwierciedlający notowania

Wszystkie giełdy świata zachodniego przeżyły w poniedziałek jeden z najbardziej dramatycznych dni w swej historii. W Nowym Jorku, Londynie, Tokio, Hongkongu, Sydney, Frankfurcie nad Menem, Paryżu, Zurichu, Mediolanie, Amsterdamie, Brukseli i Madrycie, a także na wielu innych europejskich i światowych giełdach papierów wartościowych doszło do rekordowego spadku wartości akcji przedsiębiorstw.

W Nowym Jorku w środka dnia suma strata amerykańskich przedsiębiorstw przekroczyła łączną wartość 400 miliardów dolarów i nadal rośnie.

W Londynie na największym rynku papierów wartościowych w Europie, główny wskaźnik Financial Times Index, odzwierciedlający notowania

Wszystkie giełdy świata zachodniego przeżyły w poniedziałek jeden z najbardziej dramatycznych dni w swej historii. W Nowym Jorku, Londynie, Tokio, Hongkongu, Sydney, Frankfurcie nad Menem, Paryżu, Zurichu, Mediolanie, Amsterdamie, Brukseli i Madrycie, a także na wielu innych europejskich i światowych giełdach papierów wartościowych doszło do rekordowego spadku wartości akcji przedsiębiorstw.

W Nowym Jorku w środka dnia suma strata amerykańskich przedsiębiorstw przekroczyła łączną wartość 400 miliardów dolarów i nadal rośnie.

W Londynie na największym rynku papierów wartościowych w Europie, główny wskaźnik Financial Times Index, odzwierciedlający notowania

Wszystkie giełdy świata zachodniego przeżyły w poniedziałek jeden z najbardziej dramatycznych dni w swej historii. W Nowym Jorku, Londynie, Tokio, Hongkongu, Sydney, Frankfurcie nad Menem, Paryżu, Zurichu, Mediolanie, Amsterdamie, Brukseli i Madrycie, a także na wielu innych europejskich i światowych giełdach papierów wartościowych doszło do rekordowego spadku wartości akcji przedsiębiorstw.

W Nowym Jorku w środka dnia suma strata amerykańskich przedsiębiorstw przekroczyła łączną wartość 400 miliardów dolarów i nadal rośnie.

W Londynie na największym rynku papierów wartościowych w Europie, główny wskaźnik Financial Times Index, odzwierciedlający notowania

Wszystkie giełdy świata zachodniego przeżyły w poniedziałek jeden z najbardziej dramatycznych dni w swej historii. W Nowym Jorku, Londynie, Tokio, Hongkongu, Sydney, Frankfurcie nad Menem, Paryżu, Zurichu, Mediolanie, Amsterdamie, Brukseli i Madrycie, a także na wielu innych europejskich i światowych giełdach papierów wartościowych doszło do rekordowego spadku wartości akcji przedsiębiorstw.

W Nowym Jorku w środka dnia suma strata amerykańskich przedsiębiorstw przekroczyła łączną wartość 400 miliardów dolarów i nadal rośnie.

W Londynie na największym rynku papierów wartościowych w Europie, główny wskaźnik Financial Times Index, odzwierciedlający notowania

Wszystkie giełdy świata zachodniego przeżyły w poniedziałek jeden z najbardziej dramatycznych dni w swej historii. W Nowym Jorku, Londynie, Tokio, Hongkongu, Sydney, Frankfurcie nad Menem, Paryżu, Zurichu, Mediolanie, Amsterdamie, Brukseli i Madrycie, a także na wielu innych europejskich i światowych giełdach papierów wartościowych doszło do rekordowego spadku wartości akcji przedsiębiorstw.

W Nowym Jorku w środka dnia suma strata amerykańskich przedsiębiorstw przekroczyła łączną wartość 400 miliardów dolarów i nadal rośnie.

W Londynie na największym rynku papierów wartościowych w Europie, główny wskaźnik Financial Times Index, odzwierciedlający notowania

Wszystkie giełdy świata zachodniego przeżyły w poniedziałek jeden z najbardziej dramatycznych dni w swej historii. W Nowym Jorku, Londynie, Tokio, Hongkongu, Sydney, Frankfurcie nad Menem, Paryżu, Zurichu, Mediolanie, Amsterdamie, Brukseli i Madrycie, a także na wielu innych europejskich i światowych giełdach papierów wartościowych doszło do rekordowego spadku wartości akcji przedsiębiorstw.

W Nowym Jorku w środka dnia suma strata amerykańskich przedsiębiorstw przekroczyła łączną wartość 400 miliardów dolarów i nadal rośnie.

W Londynie na największym rynku papierów wartościowych w Europie, główny wskaźnik Financial Times Index, odzwierciedlający notowania

Wszystkie giełdy świata zachodniego przeżyły w poniedziałek jeden z najbardziej dramatycznych dni w swej historii. W Nowym Jorku, Londynie, Tokio, Hongkongu, Sydney, Frankfurcie nad Menem, Paryżu, Zurichu, Mediolanie, Amsterdamie, Brukseli i Madrycie, a także na wielu innych europejskich i światowych giełdach papierów wartościowych doszło do rekordowego spadku wartości akcji przedsiębiorstw.

W Nowym Jorku w środka dnia suma strata amerykańskich przedsiębiorstw przekroczyła łączną wartość 400 miliardów dolarów i nadal rośnie.

W Londynie na największym rynku papierów wartościowych w Europie, główny wskaźnik Financial Times Index, odzwierciedlający notowania

Wszystkie giełdy świata zachodniego przeżyły w poniedziałek jeden z najbardziej dramatycznych dni w swej historii. W Nowym Jorku, Londynie, Tokio, Hongkongu, Sydney, Frankfurcie nad Menem, Paryżu, Zurichu, Mediolanie, Amsterdamie, Brukseli i Madrycie, a także na wielu innych europejskich i światowych giełdach papierów wartościowych doszło do rekordowego spadku wartości akcji przedsiębiorstw.

W Nowym Jorku w środka dnia suma strata amerykańskich przedsiębiorstw przekroczyła łączną wartość 400 miliardów dolarów i nadal rośnie.

W Londynie na największym rynku papierów wartościowych w Europie, główny wskaźnik Financial Times Index, odzwierciedlający notowania

Wszystkie giełdy świata zachodniego przeżyły w poniedziałek jeden z najbardziej dramatycznych dni w swej historii. W Nowym Jorku, Londynie, Tokio, Hongkongu, Sydney, Frankfurcie nad Menem, Paryżu, Zurichu, Mediolanie, Amsterdamie, Brukseli i Madrycie, a także na wielu innych europejskich i światowych giełdach papierów wartościowych doszło do rekordowego spadku wartości akcji przedsiębiorstw.

W Nowym Jorku w środka dnia suma strata amerykańskich przedsiębiorstw przekroczyła łączną wartość 400 miliardów dolarów i nadal rośnie.

Godziny nadziei

Ciąg dalszy ze str. 1

ku rozbrojeniu powszechnemu i że obecne porozumienie dotyczące będzie zaledwie trzech-czterech procent istniejących obecnie arsenałów broni jądrowych obu supermocarstw. A więc nadal pozostanie jeszcze aż nadto wielka ilość broni jądrowej dla zagłady świata. Następnym więc krokiem w toku moskiewskich rozmów mogłyby być przygotowanie propozycji układu o redukcji zbrojeń strategicznych. Postęp w tej dziedzinie uzależniony będzie jednak od tego, jakie ewentualne propozycje w sprawie zbrojeń strategicznych przywiezie ze sobą do Moskwy G. Szulc.

LESZEK WYRWCZ

Włóknarskie „korowody”

Ciąg dalszy ze str. 1

Dotychczasowe, niezłe tempo realizacji zadań nie zadowala włóknarzy „Biruny”. Ich zdaniem, wyniki mogłyby być większe, gdyby nie... „staryszka” EC1. Określenie: nierytmiczne dostawy pary „środków” problem; oprócz trudnych ze względów technologicznych dostaw na „pół gwizdka”, zdarzały się dni bez pary. W ostatnim okresie nie było praktycznie w fabryce tygodnia bez wyłączeń. Ludzie przychodzą rano do pracy, odysylni do domu, wracają po południu, w soboty, w niedziele... o każdej porze. „Łań” każdą sposobność do nadrobienia powstających zaległości.

Jak trudno jest nie tylko pracować, ale i żyć w takich warunkach, wie nie tylko załoga „Biruny”. W podobny sposób realizują swoje zamierzenia włóknarze „Pasmanta”. Specjaliści od gumek i sznurowadeł podczas ubiegłych 2 tygodni „stali” sześć razy. U producentów wetań za rekord padł we wrześniu — dni bez pary uzbierało się aż jedenaście.

Wprawdzie usystematyzowanie czasu produkcyjnego zostaje na razie marzeniem, jednak jest ono coraz bardziej realne. Wspólna inwestycja — budowa „nitki” z EC-2 do EC-1 powinna położyć kres kłopotom z parą. Ustalony na ostatniej naradzie termin ukończenia budowy w pierwszym dniu października 1988 r. jest dla włóknarskich załóg zbyt piękny, by miał być prawdziwy. Jak będzie — czas pokaże.

Na razie z najmniejszym

Tematyka dwudniowych moskiewskich rozmów będzie więc obszerna. Obok wspomnianego już układu dyskusja dotyczyć będzie kontroli zbrojeń, stosunków dwustronnych między ZSRR i USA, a także konfliktów regionalnych, w tym wojny irańsko-irackiej. Ten ostatni konflikt i coraz większe zaangażowanie w nim USA budzi nie tylko w Moskwie zrozumiałe zaniepokojenie. Ostatni incydent ze zbombardowaniem irańskiej platformy wiertniczej doprowadził do jeszcze większego zaostrzenia sytuacji w tym rejonie świata, która i bez tego jest dostatecznie napięta.

LESZEK WYRWCZ

Włóknarskie „korowody”

Ciąg dalszy ze str. 1

niepokojem czeka na zimę „Pasmanta”, ogrzewanie wodne z EC-2 zapewni jej przy najmniej ciepło. „Sierżant” i „Biruna”, w przypadku ograniczeń i wyłączeń z EC-1, na taki luksus liczyć nie mogą. Zamierzenia produkcyjne, realizowane w obydwu przedsiębiorstwach zgodnie z kalendarzem, napotykały na trudności zapotrzebowania. Nasi rozmówcy twierdzą, że ten temat jest znany większości przedsiębiorstw. Podobnie, jak powszechnie stało się zadanie w sadu dewizowego, bo niemal każdy producent musi coś konieczności importować.

Oprócz wspólnej, największej inwestycji — budowy parociąg, nie zapominają włóknarze o potrzebach bezpieczeństwa i pośrednio związanych z produkcją na mniejszą skalę; choć w przypadku „Biruny”, rozpoczęcie w tym roku prac zabezpieczających jest wstępem do ruszenia w przyszłym roku „pełną parą” z budową nowego zakładu.

LUCYNA SZEPIEL

Nowe zasady sprzedaży walut

Ciąg dalszy ze str. 1

Od 1 listopada będą też obowiązywały postanowienia umowy podpisanej przez resorty finansów Polski i Węgry. Określa ona dolną i górną granicę środków finansowych przydzielanych polskim turystom odwiedzającym Węgry. Żeby wyjechać do tego kraju, trzeba będzie mieć przy najmniej 1200 forintów, przy czym przez 3 lata turysta mo-

że wykupić jednorazowo nie więcej aniżeli 2400 forintów. Porozumienie przewiduje, że przydział środków dla 1 osoby na 1 dzień wynosić będzie do 300 forintów. Ustalenia te nie obejmują polskich turystów jadących przez Węgry tranzytem. Podróżujący samochodem zobowiązani są dysponować kwotą 300 forintów w jedną stronę, natomiast pociągami — 150 forintów.

Jesienne przewozy

Ciąg dalszy ze str. 1

O ile przewozy ziemniaków powoli zbliżają się do finišu, to buraki cukrowe dopiero rozpoczynają swą podróż koleją. W ubiegłym miesiącu przewieziono ich w całym kraju zaledwie 20 tys. ton, zaś w październiku już ponad 270 tys.

Większość cukrowni rozpoczęła kampanię. Szczyt przewozów przerabianego w nich surowca dopiero się zaczął. W rejonie północno-wschodnim buraki wożone są do tychczas z woj. suwalskiego. Niewiele dziennie. Co do jednego pociągu z innego rejonu uzupełnia niedobór ilości surowca dla Cukrowni w Łapach.

W naszym kraju szczyt przewozów ziemniaków przypada na październik 14 i 16 bm. W tych dniach klienci żądali podstawienia 317 wagonów, PKP był w stanie dostarczyć jedynie ok. dwustu. Narosło zapotrzebowanie na następ-

nych dniach.

W tym roku nie słyszy się, przynajmniej na razie, narzekania na jakość usług świadczonych przez kolejarzy; nawet o problemie brudnych wagonów podstawianych do przewozu ziemniaków.

Wszystko przebiega rytmicznie. Nie można się skarżyć na niedyscyplinowanie klientów — mówi dyrektor K. Dmitruk. Oczywiście, zdarzają się sporadyczne przypadki napięć i zderzeń. Staremy si, jednak wcześniej awizować poddawanie wagonów i uzgadniać z kontrahentem korzystny sposób załatwiania jego żądań.

Z uzyskanych informacji wynika, że — jak zawsze — największe kłopoty były z przewozem zboża. Ten transport stale był trudny, bowiem wymaga krytycz i szczerzych wagonów. I właśnie ich okresowy niedobór powodował zderzenia klientów.

(rb)

W skrócie

E. CH. CORONEL

WROCŁO DO KRAJU
50-letni Edgar Chamorro Coronel, były przywódca nikaraguijskiej rewolucyjnej armii, powrócił do kraju i skorzystał z amnestii, ogłoszonej przez władze sandewskie.

KIEROWCA ZASNAŁ...
11 pasażerów zginęło, a 6 — odniosło poważne obrażenia na drodze z Mityrów do autostacji, do której doszło w pobliżu brazylijskiego miasta górniczego Leopoldina. Jadący z dużą szybkością autobus zjechał na ostrym zakręcie z autostrady. Przyczyna katastrofy było zaśnięcie kierowcy po jazdzie.

POCIĄG

KONTRA AUTOBUS

Co najmniej 50 osób zginęło, a 40 odniosło poważne obrażenia w wyniku zderzenia pociągu z autobusem w pakistańskim mieście Moro.

Do katastrofy doszło na przejeździe kolejowym z winy drożdżnika, który nie opuścił szlabanu. Rozpędzony pociąg, wiozący około 200 pasażerów najechał na autobus zjeżdżający z przeczepy po przejeździe ponad 50 m.

POZWANIE

RZEBIARZA
6 uderzonych osobników w podwójnie silnym kolumbijskiego reżimera, Rodrigo Arenas Betancourta.

R. A. Betancourt wykonał rzekomo 6 bitych przedstawicieli władzy Guillerme Cano, dyktatora dziennika „El Espectador”, który został zamordowany przez uzbrojone bandy przemytników narkotyków.

KONFISKATA

NARKOTYKÓW
Policja włoska skonfiskowała pięć tysięcy kilogramów prawie czystego kokainy. Wartość tego narkotyku po cenie czarnorynkowej szacowana jest na ok. 15 mln dolarów.

ZAMACH W BOGOCIE

W pon

Jaki jesteś sekretarzu?

Zaglądam do trzeciego już pokoju KOMITETU MIEJSKO-GMINNEGO PZPR w CZARNEJ BIAŁOSTOCKIEJ i nikogo w nich nie zastaję. Ale po niedługim oczekiwaniu witam się z I sekretarzem — JÓZEFEM SIŁKOWSKIM, który wrócił ze spotkania w spółdzielni mieszkaniowej.

ZIMA ZA PASEM, a w jednym z osiedli są kłopoty z ogrzewaniem. Poniżej miesiąc temu zobowiązaliśmy prezesa spółdzielni do załatwienia sprawy, chciałem się dowiedzieć, jak przedstawia się ona obecnie. Nieszczęście, będzie ciepło w mieszkaniach.

Józef Siłkowski ledwie przekroczył „młodzieżowe” trzydzieści pięć lat. Po raz pierwszy w życiu pełni tak odpowiedzialną funkcję, chociaż poprzednio sekretarował w największym zakładzie przemysłowym w Czarniej Białostockiej, „Agromec”. Był też członkiem Egzekutywy Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR.

— Znajdowałem się więc stosunkowo blisko spraw dotyczących gminy i miasta — mówi. — Nie obca była mi też praca w aparacie partyjnym. Jednak po wyborze na sekretarza, z zaskoczeniem stwierdziłem, że kierownictwo gminną organizacją znacznie odbiega od wcześniejszych wyobrażeń. W fabryce miałem w zasięgu ręki cały aktyw, łatwo i szybko można było

rozwiązywać problemy. Jednakże tu zetknąłem się ze sprawami o szerszym wymiarze, trudniejszymi, a zatem bardziej odpowiedzialnymi, wymagającymi szczególnej uwagi.

— Najtrudniejsze, najbardziej wyczerpujące, ale też satysfakcjonujące są kontakty z ludźmi. Przychodzi do Komitetu z różnymi kłopotami. W przekonaniu, że kto jak kto, ale my na pewno pomożemy. Gdybyśmy tylko zawsze mogli... Niestety, sytuacja jest niełatwa, za co by się nie wzięła, coś stoi na przeszkodzie. Wzajemnie chociażby mieszkani.

Sekretarz sięga po opasy rejestru skarg zgłaszanych do komitetu.

— Oto jedna z wielu. W tym przypadku udało się ją rozwiązać po myśli zainteresowanego. Spełnił wszystkie warunki.

Jednak często nic nie można zrobić. Tymczasem są ludzie, którzy — kosztem innych — próbują wyłudzić wcześniejszy przydział lokalu.

Zanim poszedłem na umówione spotkanie z sekretarzem, spacerowałem nieco po Czarniej Białostockiej. Niewielka to, ledwie dziesięciotysięczna miejscowość, w której wszyscy się znają. Stąd też i ogólnie znany jest I sekretarz KMG, od którego też wiele się oczekuje.

— Gdyby były możliwości — zastanawia się sekretarz. — W czasie posiedzeń Egzekutywy, różnorodnych spotkań wychodzi na wierzch wiele założeń. W przeciwnieństwie do urzędników nie zastanawiam się papierkami, tylko o to, czy interwencje pism wysłałem. Żąda się — i słusznie — konkretnych informacji. Nie zawsze, niestety, jest to możliwe. Od kilku lat do magamy się zwiększenia liczby kursów PKS łączących „Czarną” z Białymstokiem. Przelotowych linii jest sporo, co około trzydziestu, tylko, że autobusy rzadko zatrzymują się w naszej miejscowości. Wracając z Sokółki, są przepełnione. Dozdoło nawet do

tego, że uczniom dojeżdżającym do szkół średnich odmówiono sprzedaży biletów miesięcznych. A w dyrekcji PKS tłumaczy się brakiem tabory. Sądzę jednak, że w jakimś stopniu usprawnimy wspólnie komunikację.

Jak to w rozmowie, przechodzimy z tematu na temat. Także typowo osobisty. Na przykład, jak to różnymi drogami trafia się do partii. Józef Siłkowski doszedł do niej z sprawą... bezpartyjnego ojca, na dodatek dawnego oficera legionów Piłsudskiego. To on, dyskutując z synami o małych i wielkich sprawach współczesnej Polski i świata, rozwijał ich zainteresowania. Polemiki wymagały argumentów, te zaś — wiedzy. Dysputy wydawały żetony owoc. Brat mój rozmawiał z różnymi pracownikami politycznymi partii, w Komitecie Miejskim w Białymstoku.

— To dlatego — notuję kolejną refleksję — że nie byliśmy wychowywani w zakłamaniu.

— Godząc się na objęcie obecnej funkcji miałem nadzieję zapewne jakąś wizję tej pracy? — Nigdy nie zadawałem i

nie zadam sobie pytania „czy warto było?” — odpowiada. — Gdybym czuł, że ogarniam nie tyle wątpliwości, że nie potrafię — zmieniałbym pracę. Określenie „praca” jest zresztą mało precyzyjne. Mówi się: służbę pełni milicjant, żołnierz, strażak. My też pełniemy służbę. Mamy z niej również małe satysfakcje. Przed objęciem partyjnych obowiązków, wiele lat pracowałem w przemyśle. Byłem brygadziarzem, mistrzem — odbierałem rzeczy-

wistość przez pryzmat codziennych, rzadko różowych doświadczeń. Pozostało mi to do dziś. Tyle, że z własnymi przemysłowymi przyszło mi trafić do znacznie szerszego grona. — Znowu nawrót do codzienności. — Weźmy sprawę ulic w moim mieście. Są praktycznie dwie tzw. główne. Oba rozkopane, wymieniamy instalację kanalizacyjną. Ludzie kłną, ja też — ale kiedyś jednak trzeba było to zrobić. Na szczęście w tym roku wszystko wróci do normy. Gdyby tak jeszcze udało się zbudować w Czarniej szkół średnią. Każdego dnia ponad sześćset dzieciaków dojeżdża do Białegostoku lub Sokółki.

Po kilka godzin spędzają na dworcach, więc są po ulicach. Ucząc się zaś chcą nie tylko chodzić. Do powołanego w tym roku eksternistycznego „ogólniaka” zapisało się ponad 150 dorosłych uczniów. Kadre mamy, brakuje budynku. Przy jego budowie już teraz mogą zadeklarować daleko idącą pomoc mieszkańcy.

Chciałbym uczynić organizację sprawniejszą i silniejszą. Rozpoczęliśmy od znacznego jej... zmniejszenia. Zrezygnowaliśmy z osób przynależących więcej szkody niż pożytku. Co nam na przykład do człowieka, który naprawdę nosi legitymację, ale brakuje mu chęci do solidnej pracy?

Po konkretnych rozmowach dyscyplinujących roztarliśmy się z trzydziestoma osobami. Prawdopodobnie odejdzie jeszcze z dwudziestu. Pozostaną ci, którzy rzeczywiście zasługują na miano członka partii. A stąd niedaleka droga do zwiększenia znaczenia całej organizacji w mieście.

Diługo jeszcze rozmawiamy o sprawach nierzeczywistych Czarniej Białostockiej, a tym samym Komitetu Miejsko-Gminnym. Jest wiele do naprawienia i zrobienia. Lecz sekretarz jest dobrej myśli, wierzy, że w wyniku rosnącej przedsiębiorczości POP i bezpartyjnych sytuacja będzie ulegać stałej poprawie.

MAREK GRZESKIEWICZ

W kręgu codzienności

Rewolucji nie robi się na zamówienie

Agencja Prasowa „NOWOSTI” specjalnie dla „Gazety Współczesnej”

CZY REWOLUCJA rosyjska mogła przybrać inne formy? Czy istniała możliwość pokojowego jej przebiegu, czy też było konieczne — wynikające z prawideł procesu rewolucyjnego — powstanie zbrojne, w wyniku którego w październiku 1917 r. władza przeszła w ręce bolszewików?

Odpowiedzi na te pytania dają wydarzenia z czerwca 1917 r., o których opowiada dr hab. nauk historycznych Konstantin Chmielewski.

3 (16) czerwca 1917 roku w Piotrogradzie rozpoczął obrady I Wszechrosyjski Zjazd Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. W ciągu trzech miesięcy po obaleniu monarchii, rady działały już w całym kraju. Stały się one — równoległe z burżuazyjnym Rządem Tymczasowym — faktycznie drugą władzą w państwie.

Bolszewicy wzywali do przekazania całości władzy w ręce Rad, przejście to mogłoby odbyć się na drodze pokojowej.

— Nie chcemy „zagarnięcia” władzy, ponieważ doświadczaliśmy rewolucyjnej uczy, że tylko ta władza jest trwała, która opiera się na większości — podkreśla Lenin.

Za Radami w tamtym momencie opowiadały się miliony ludzi pracy i żołnierzy, niezadowolonych z Rządu Tymczasowego, w skład którego — oprócz partii wielkiej i średniej burżuazji — weszli również przedstawiciele drobno-burżuazyjnych partii socjalistów-rewolucjonistów (eserów) i mienszewików. Naród nie zgadzał się ani z kursem rządu na kontynuację imperialistycznej wojny, ani z polityką społeczno-ekonomiczną, rozmiągającą się z wymaganiami i potrzebami ludzi pracy.

W takiej bardzo napiętej

sytuacji zebrał się zjazd Rad. Uczestniczyli w nim 1090 delegatów, wybranych przez proletariát i chłopstwo całej Rosji oraz żołnierzy. Wśród prawie tysiąca zagranicznych gości zjazdu byli przedstawiciele Niezależnej Partii Robotniczej Anglii, amerykańskich, belgijskich i norweskich socjalistów, Amerykańskiej Federacji Pracy, Rumuńskiej Partii Socjalistycznej.

Przewagę na zjeździe mieli zwolennicy mienszewików i eserów oraz skłaniające się ku nim niewielkie, dosyć rozdrobnione grupy i organizacje, nie zawsze zgadzające się ze sobą. Bolszewicy stanowili niewiele ponad 9 proc. (105 osób), ale byli jednolity, spójną frakcją, twarzą obstarującą przy swoim rewolucyjnym programie.

Główne miejsce w dyskusji zajmował problem władzy. Blok eserowsko-mienszewicki reprezentował pogląd, że utworzenie rządu koalicyjnego jest jedynym środkiem obrony interesów „rewolucyjnej demokracji”. Podczas gdy przejście władzy do Rad oznaczałoby jakoby anarchię, czyli w konsekwencji — krach rewolucji. Mienszewicy utrzymywali, że w Rosji nie ma takiej partii politycznej, która zgodziłaby się sama wziąć władzę w swoje ręce.

Replika Lenina, rzucana w odpowiedzi, ma wymiar historyczny:

— Jest taka partia!

Przedstawił też plan konkretnych posunięć zmierzających do przezwyciężenia gospodarczego zamętu w kraju, podkreślając, że będą one oznaczaly kroki w stronę socjalizmu i mogą być urzeczywistnione tylko przez Rady. Rewolucji nie robi się na zamówienie, w innych krajach przebiegała ona na drodze ciężkich i krwawych powstań.

Było to wezwanie do działania, wykorzystania realnych

możliwości, które by zaspokoiły potrzeby i nadzieje mas pracujących. Rozwiązaliby to zasadnicze problemy rewolucji na drodze pokojowej, jak mówił Lenin — w najbardziej bezbolesnych formach, jakie zna człowieczeństwo.

Możliwości te zostały zaprzepaszczone z powodu bezsilności bloku eserowo-mienszewickiego. Większością głosów została przyjęta zgłoszona przez ten blok rezolucja, akceptująca utworzenie rządu koalicyjnego i wyrażająca pełne zaufanie do ministrów z partii socjalistycznej.

Ostre spory wywołał problem stosunku do wojny. Ze strony bolszewików było to potępienie imperialistycznej polityki zaborów, apel o niezawzięte zakończenie wojny, zawarcie pokoju bez aneksji i kontyngencji. Ze strony eserowo-mienszewickich zaś — twierdzenie, jakoby wojnę należało kontynuować w interesach zachowania zdobyczy rosyjskiej rewolucji (jakich? — K. Ch.), zadaną „wzmocnienia mocy bojowej armii”.

Dziesiątki delegacji, które przybyły na zjazd, żądały przekazania władzy Radom. Robotnicy i żołnierze Piotrogradu zaproponowali przeprowadzenie 19 (23) czerwca pokojowej manifestacji przeciw polityce rządu. Jednakże zjazd, pod naciskiem ugody, nie wyraził na nią zgody. Bolszewicy wezwali masę do podporządkowania się tej decyzji.

Jednocześnie zjazd wyznaczył na 18 czerwca (1 lipca) nową manifestację, mającą uczcić pamięć ofiar Rewolucji Lutowej. Esero-mienszewicy mieli nadzieję przekształcić ją w demonstrację zaufania do rządu. Wbrew oczekiwaniom, masowe pochody odbyły się pod hasłami bolszewickimi. Rewolucja w Rosji wstępowała w nową fazę swego rozwoju.

W OKRESIE międzywojennym ogromne szkody w uprawach na Białostoku czyniła wywrotowa szarańcza. Masowo występowały też gryzonie i szkodniki na drzewach owocowych. Wówczas środki chemiczne stosowano w niewielkich ilościach; jedynie w majątkach ziemskich. Wiosną 1937 roku zostaje utworzona Stacja Ochrony Roślin w Białymstoku podległa Izbie Rolniczej. Jednocześnie obsada, brak sprzętu i środków lokomocji ograniczały możliwości działania. Zajmowano się głównie organizacją kursów, pokazów, rejestracją chorób szkodników oraz przepisów prawnych.

Ten stosunkowo niewielki dorobek został prawie do

szczętnie zniszczony w okresie wojny. Po wyzwoleniu stacja wznowiła działalność. Do jej rozwoju przyczyniła się szarańcza, która w latach pięćdziesiątych wystąpiła w dużym nasileniu na plantacjach ziemniaków. W tym okresie przeznaczono znaczne środki na zakup aparatury.

Obecnie Wojewódzka Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin w Białymstoku obchodzi jubileusz 50-lecia. O tym, że chemia — obok lepszej agrotechniki, nawożenia i materiału siewnego — przyczyniła się do uzyskiwania wyższych plonów, dlatego też przywiązuje się szczególną wagę do zwalczania szkodników tego ziemiopłodu. Zabiegi przeciw-



Rój meteorów na niebie

W ciągu najbliższych dni — do 26 października, będzie można obserwować w nocy przy-świeceniach w kierunku północnym rój meteorów wiodących w postaci pojawiających się niewielkich błysków. Są to meteory z roju Orionidów (nazwane tak od gwiazdozbioru Oriona). Będzie je widać na granicy gwiazdozbiórów Oriona i Bliźniąt — we wschodniej części nieba.

Orionidy są średnim rojem — pojawiają się ok. 15 meteorów na godzinę. Maksimum tego zjawiska przypadne w

nocy z 21 na 22 października. Meteory te są szczególnie interesujące, gdyż prawdopodobnie są pozostałością po kometach Halleya.

(P)



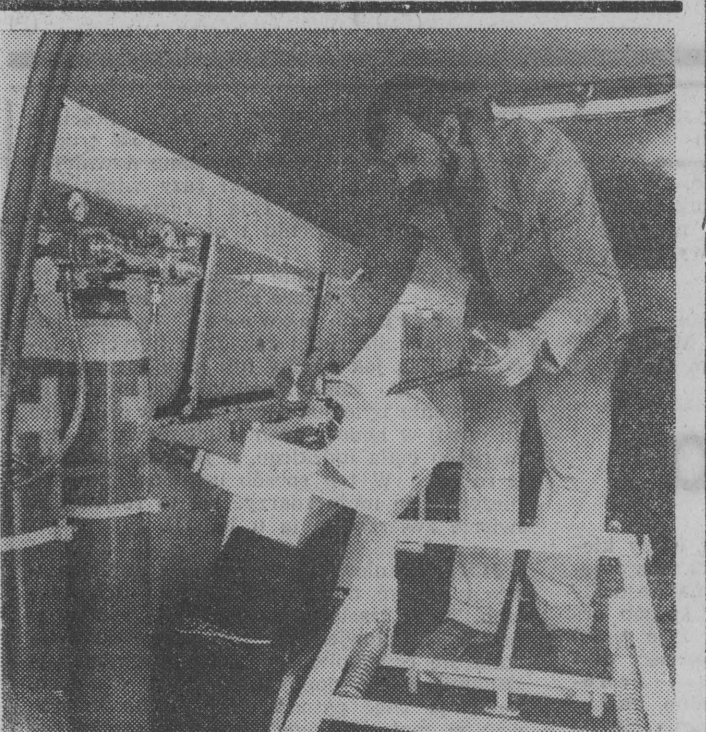
Zakład w Warlichach (woj. olsztyński), należący do Fermy Hodowl i Zwierząt Futerkowych PGR w Warlichach (woj. suwalskie), będzie 3200 lisów i 70 jenetów. Lisy są przetrzymywane głównie na eksport, chociaż część ich skór trafia również na rynek krajowy. NA ZDJĘCIU: w fermie w Warlichach. CAF — St. Moroz

Związkowcy kontra salmonella

Mandaty, inspekcje, kary pieniężne nie są najskuteczniejszym sposobem walki z epidemią i tzw. chorobą brudopochodnych. Mimo wieloletnich wysiłków, podjętych drogą administracyjną, poprawa stanu sanitarnego w placówkach służby zdrowia nie ma charakteru trwałego — tak stwierdza wyraża Rada Krajowa Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia. A skoro do czystości tak trudno przystąpić, trzeba odwołać się do świadomości i ambicji ludzi w biał.

Z tą intencją przewodniczący Rady Krajowej — dr Wojciech Gulgus wystosował apel do rządu wojewódzkiego FZZPOZ, a za ich pośrednictwem do wszystkich organizacji zakładowych, słowem — do każdego lekarza, pielęgniarki, salowej i ludzi pozostałych zawodów medycznych. W apelu rozesłanym do szpitali, przychodni, domów opieki zwraca się uwagę, iż poprawa higieny zależy nie tylko od czystości wizyt Państwowej Inspekcji Sanitarnej, ale od uczulenia pracowników na utrzymanie czy-

stości. W tych dniach tekst związkowego apelu trafił do wszystkich placówek służby zdrowia. Liczymy, że jego żywotność nie skończy się na wywieśzeniu na tablicy ogłoszeń, bo skąd mieliby brnąć przykłąd przedstawicieli innych profesji, jeśli sami ludzie w biał pogodziłby się z brudem. Przy okazji przypominamy, że salmonella, czarna i ich groźne siostrzyczki zbierają żniwo nie tylko w czas letnich upałów. Potrzeba czystości i powściągnięcia w nas bez względu na porę roku. (P)



Zakład Techniki Medycznej w Świdnicy specjalizuje się w produkcji karetek reanimacyjnych dla pogotowia ratunkowego, powstających na bazie „Nisy”. Produkcja wynosi około 100 sztuk, a przydałoby się więcej wózów i w unowocześnionej wersji. NA ZDJĘCIU: wyposażenie karetek reanimacyjnych w zakładzie w Świdnicy. CAF — A. Hawalec

ŚLADEM KRYTYKI

Judym w spódnicy

Zarząd Miejski Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Elku prosi o sprostowanie artykułu zamieszczonego w „Gazecie Współczesnej” z 6 października br.

Koło dzieci niepełnosprawnych ruchowo jest kołem TPD. Powstało ono 12.XII. 1986 r. Przewodniczącą została H. Arciszewska, która wkłada wiele wysiłku i zaangażowania w pracy dla dobra dzieci niepełnosprawnych ruchowo.

ZM TPW w Elku 20 marca br. wystąpił do PSS „Spo-

lem” z prośbą o wydzielenie stoiska w sklepie przy ul. Sikorskiego. 13 kwietnia sprawa została załatwiona pozytywnie. W czerwcu, z okazji Dnia Dziecka, ufundowano paczkę ze słodyczami dla 23 dzieci.

Wydziałowi Oświaty i Wychowania, Poradni Wychowawczo-Zawodowej, ZOZ i PSS dziękujemy za pomoc i współpracę.

prezes zarządu mgr LEONARD PIETKIEWICZ

Ulga?!

W artykule z „Gazety” nr 238 z 12 października br. Oddziałowi Związku Inwalidów Wojennych w Białymstoku zarzucano biurokrację. Sposób przyznawania ulg wodom po konhabatantach reguluje pismo Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację z 14 sierpnia br.

Zarząd Wojewódzki ZBoWiD został upoważniony do przeprowadzenia weryfikacji i wydawania wodom i wodom legitymacji uprawniających do ulg. Natomiast Oddział Związku Inwalidów Wojennych chciał pomóc członkom w załatwieniu formalności. Zebrane

było informacyjne. Świadomi tego, że nasze wdowy są starszami, prosiliśmy o przysłanie na zebranie osób z rodziny. Osoby te w zastępstwie mogą załatwiać formalności. Do innych członków wysyłamy aktywności naszego Oddziału. Pracują oni społecznie i nie są w stanie od razu wszystkim pomóc. Aktualnie zrzeszonych jest u nas 146 członków nadzwyczajnych.

Nie ponadto nie możemy zrobić dla naszych wdów, a tym bardziej nie jesteśmy w stanie zmienić zarządzeń odgórnych.

Prezes Zarządu CZESŁAW LEWITO

Podkłady w trawie

W odpowiedzi na notatkę, która ukazała się w „GW” z 9 września br., Oddział Drogowy PKP w Białymstoku informuje, że podkłady zostały wyłożone w celu wymiany. Brak dostatecznej ilości pracowników opóźnia ich zabudowę. Termin ukończenia wymiany wszystkich podkładów na wyniki. Mofiki — Osowiec (było 998 — zostało 214) przewiduje się do końca bieżącego roku.

Naczelnik inż. JERZY PTASZYŃSKI

Czyżby za szybkie?

W związku z notatką zamieszczoną w „Gazecie” z 30 września br. Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny w Białymstoku wyjaśnia, że nie wydawał żadnych decyzji dotyczących wycofania wózków ze sklepu PSS Nr 16 przy ul. Warszawskiej 79.

Również z oświadczenia kierownika sklepu nie wynika, żeby ktokolwiek powoływał się na decyzję służby sanitarnej nakazującą wycofanie wózków z pawilonu.

Inspektor Sanitarny lek. MARIA AKSICZUK

Lokal pusty a usług brak

Nawiązując do notatki o publikowanej w „GW” z 1 października br. Wydział Handlu Drobnej Wytwarzalności i Usług UM w Białymstoku informuje, że bezwolności na prowadzenie działalności rzemieślniczej w zakładzie „Krawiectwo i Eklektika” przy ul. Zamenhofa 10 posiada Ob. Anna Zimnoch. Po otrzymaniu informacji, że działalność nie jest prowadzona, wezwaliśmy Ob. do złożenia wyjaśnień. Niestety, nie zgłosiła się.

Przeprowadzona kontrola potwierdziła, iż lokal jest nieczynny. Skierowano wniosek do Kolegium o ukaranie za nie prowadzenie działalności oraz nie zgłoszenie przemyśle. Ponadto wystąpiono do Miejskiego Cechu Rzemieślniczym o wydanie opinii w sprawie cofnięcia zezwolenia Ob. Annie Zimnoch.

Kierownik Wydziału mgr ANDRZEJ KOWALSKI

Przeprowadzka z pałacowej fosy

Zarząd Okręgu Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Białymstoku chciałby zastosować się do notatki zamieszczonej w „Gazecie Współczesnej” z 8 września br.

Faktycznie iabędzie i ryby zostały przeniesione z fosy do stawów przy ul. Mickiewicza. Pozostało jed-

nak sporo ryb drobnych, które były wylawiane przez okolicznych dzieci. Na skutek naszej interwencji Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej wylowiło z fosy także ryby drobne, które przeniesiono do innych akwenów.

Inspektor Zarządu WIESŁAW OLSZEWSKI

Rybę przywieźli! Ale...

W związku z notatką zamieszczoną w „GW” z 8 października br. Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Narewce przesyła wyjaśnienie.

25 września br. własnym transportem przywieźliśmy rybę z Centrali Rybnej w Białymstoku. Sklep Nr 25 otrzymał polecenie przyjechać 80 kg śledzi solonych i 24 kg mrożonych. Kierowniczka sklepu odmówiła przyjęcia towaru. Kierowca pojechał w dalszą trasę i tego

samego dnia ryba została sprzedana w innych punktach.

Kierowniczka sklepu została ukarana karą dyscyplinarną z potrąceniem premii w całości za września br. Uważamy, że zajęcie nie powtarzy się. Gdyby ktoś z mieszkańców interweniował w zarządzie tego samego dnia, incydentu także by nie było.

Prezes Zarządu EUGENIUSZ KALINOWSKI

Jak zabawa to tylko w „Słowiańskiej”

Powszechna Spółdzielnia Spożywcza „Społem” w Białymstoku przesyła wyjaśnienie notatki zamieszczonej w „GW” z 26—27 września br.

Restauracja „Słowiańska” przyjmuje zgłoszenia na imprezy okolicznościowe zarówno osobiste jak pisma lub na piśmie, jak też telefonicznie. Rezygnacja z imprezy zdarzają się często i przyjmowane są w ten sam sposób.

Faktycznie Ob. Zbigniew Borusiewicz zamówił bankiet na 28 sierpnia bez składowania pisma. Wszystkie szczegóły zostały omówione na miejscu z zastępcą kierownika zakładu. W przeddzień

imprezy zadzwonił ktoś posiadający nazwisko Borusiewicz z prośbą o przeniesienie imprezy na sobotę, 29 sierpnia. W tym dniu zakład był zarezerwowany dlatego też przyjęcie uzgodniono na 31 sierpnia. Nie było żadnych wątpliwości, że rozmowę prowadził organizator bankietu, gdyż podał wiele szczegółów uzgodnionych wcześniej.

Po zgłoszeniu się gości 28 sierpnia proponowaliśmy zorganizowanie przyjęcia „od ręki”, ale Ob. Borusiewicz nie wyraził zgody.

Wiceprezes inż. MIECZYSLAW DĄBROWSKI

Kiedyś szarańcza teraz stonka

nem ziarna. Przyczyną tego jest mała ilość zaprawiających reżymnych będących w posiadaniu rolników, jak też ograniczone możliwości wykonania tych zabiegów przez „Centralę Nasienną”.

Duże zainteresowanie nowymi technologiami upraw spowodowało wzrost powierzchni zbóż opryskiwanych przeciwko chorobom. Liści kłosa w okresie wegetacji Białostocka jest znana w kraju producentem ziemniaków, dlatego też przywiązuje się szczególną wagę do zwalczania szkodników tego ziemiopłodu. Zabiegi przeciw-

pod względem zdrowotnym, co stwarza duże możliwości sprzedaży za granicę. Dużo pracy ma laboratorium. W ciągu pięciu lat wykonano 283 tys. analiz, w tym prawie 88 tys. prób glebowych. Dzięki nim opracowuje się tysiące komunikatów sygnalizujących zagrożenie upraw.

Do 1990 r. chemiczną ochroną na być objętych 300 tys. ha. Chodzi zwłaszcza o kompleksową ochronę zbóż, roślin przemysłowych i ziemniaków, ze szczególnym uwzględnieniem zarazy. Realizacja tych zadań wymagać będzie lepszego zaopatrzenia w preparaty,

rozszerzenia działalności szkoleniowo-wdrożeniowej wśród rolników oraz rozwoju usług. W najbliższych latach pracownicy Stacji będą wiecej niż dużo do zrobienia, zwłaszcza, że stan fitosanitarny głównych upraw nie jest zadowalający. Do najgroźniejszych chorób liści i kłosa zbóż należą m.in. mączniak prawdziwy, rdza brunatna, septorioza, plamistość siatkowa i pasiastost. W niektórych sezonach spore straty w ozimnach powodują plęśń śniegowa oraz choroby poduszki-kowe.

Znaczne szkody w ziemniakach powoduje zaraza. W latach 1984—85 poraziła prawie 80 proc. roślin. Największe zagrożenie dla buraków cukrowych stanowił smiatek, która w tym roku grasowała na wielkość plantacji. Do szkodników powodujących wysokie straty w rzepaku należą chowaczki lodogowor oraz stodoły. Najgroźniejszą chorobą w sadach jest parch jabłoni. Tam gdzie nie wykonano zabiegów zgodnie z sygnalizacją, uszkodzeń na około 34 proc. liści i 23 proc. owoców.

Działalność Stacji i osiągnięte wyniki związane są z pracą zatrudnionych tu ludzi. Długoletnim stażem legitymuje się: Aldona Dziennis, Aleksander Kosiński, Mikołaj Tomczak, Eugenia Wołoszyn i Hanna Kwapiś.

GRZEGORZ SUCHOBRSKI

Małe przedsiębiorstwa innowacyjno-wdrożeniowe zyskały w naszym kraju wyjątkowo doping do działania, jeszcze zanim zaczęły powstawać. Inicjatywa Naczelnej Organizacji Technicznej w sprawie ich powołania trafiła na podatny grunt społecznego zapotrzebowania. W lutym br. rozpoczęło się sejmowe czytanie projektu ustawy, a w lipcu gotowy dokument zaczął już obowiązywać.

D O 9 PAŹDZIERNIKA sekretariat Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń przyjął 145 zgłoszeń jednostek gospodarczych zainteresowanych rejestracją pod hasłem „innowacyjno-wdrożeniowe”. Wśród tych ofert znalazły się 4 biostochowskie „Tormen”, Zakład Operacyjny Medycyny oraz Zakład Wdrożeń Projektowo-Wykonawczych Okręgowego Związku Spółdzielczości Pracy. Zainteresowanie suwal-

Szczegółowe warunki i interpretacje budzić mogą pewne wątpliwości, toteż radom wojewódzkim NOT w całym kraju powierzono rolę informatorów i doradców. W tych kwestiach, już od tego tygodnia w Domach Techniki w Białymstoku (wtorek godz. 10-13 i czwartek godz. 12-13) oraz w Suwałkach (poniedziałek i piątek godz. 14-18) pełnione są dyżury konsultacyjne. Ekspertyzom i konsultacjom służy pomocą wice wiceprezesa (godz. 13-15) i wiceprezesa (godz. 13-15).

Innowacyjny rozped

skich i łomżyńskich przedsiębiorstw jest na razie zdecydowanie mniejsze.

Fakt zgłoszenia nie jest jednakże z automatu nabywcą przez ubiegających się o prawo i przywilejów wynikających z sejmowej ustawy. Każdy wniosek jest dokładnie analizowany przez grono ekspertów i — jeśli nie spotyka się z zastrzeżeniami z ich strony — po upływie dwóch miesięcy nabiera urzędowej mocy tożsamer z wydaniem zezwolenia.

O ile sama formalna procedura jest dość prosta, o tyle wymagania stawiane kandydującym jednostkom prowadzącym działalność innowacyjną do ich ostrej selekcji. Najogólniej rzecz biorąc, muszą to być przedsiębiorstwa dysponujące oryginalnymi, nowoczesnymi rozwiązaniami z dziedziny postępu technicznego, które zamierzają zastosować i upowszechnić. Stąd wśród kryteriów weryfikacyjnych bierze się pod uwagę możliwości realizacji, warunki techniczne i kadrowe, a także efektywność i legalność przedsięwzięcia (włącznie z uprawnieniami do uruchamiania produkcji lub usług materialnych).

ne na sprzeczny. W tym jednak przypadku gdyby traktować oddział zakładu jako jednostkę innowacyjno-wdrożeniową, wymagałaby zgoda samorządu pracowniczego huty i decyzja naczelnego dyrektora.

Abstrahuje od podobnych konkretnych wartości, które w kwestii wspomnianej ustawy i całego przedsięwzięcia po raz pierwszy na taką skalę zdecydowały w pełni prawa rynku i swobod kapitałowo-organizacyjnych. Nieistotne jest bowiem czy owoisanie do rejestru ubiega się spółka, jednostka państwowa czy prywatna; nie jest ważne czy dysponuje funduszami spółdzielczymi, państwowymi, czy też wszadkiem dewizowym. Decyduje fakt, że dochodzi do cząstkowej w co najmniej 70 proc. z działalności nowatorskiej.

już po dwóch latach powinien znaleźć potwierdzenie swojej celowości. Wszak, podobne przedsiębiorstwa działają z powodzeniem w NRD, Stanach Zjednoczonych, w Japonii i na Węgrzech. Tym bardziej potrzebne są w naszych warunkach przy stosunkowo skromnej innowacyjności, którą powinniśmy szczególnie lubić.

Ich organizacja i rozwój wymaga od kierownictwa szczególnych predyspozycji; nieustannego dopasowywania się do nowych zadań, czasami balansowania na krawędzi ryzyka, bez gwarancji nieustannych sukcesów, ale za to z ewentualnością utraty niemałych przywilejów.

System wspomnianych placówek wymaga lustracji i powierzenia zarysów i zombi skarbów. Nie chodzi o nekankie nieustannymi kontrola-

W ten sposób zapowiada się likwidacja barier, na które dotychczas narzekano. Wiele atrakcyjnych, nowoczesnych przedsięwzięć, które nie mogły dobiec do realizacji z powodu braku pieniędzy, w których powstałyby obciążone odpowiedzialnością za plan, wskaźniki i bieżące problemy, nie chciały, a czasem nie mogły się zdobyć na inwestowanie w rozwiązania perspektywiczne, nie przynosiące natychmiastowych efektów, ale absorbujące kadre, park maszynowy, deficytowe materiały.

Trudno oczekiwać, że jednostki innowacyjno-wdrożeniowe dokonają w tej mierze natychmiastowych przemian. Do 1990 roku powstanie ich zapewne nie więcej jak 500, z zatrudnieniem sięgającym 25 tys. osób. Jeśli wprowadzą w tej pięcioletniej perspektywie innowacje, to będzie to kres ich możliwości. Trzeba jednak pamiętać, że nie są to jedynie placówki parające się wprowadzaniem w życie postępu technicznego i handlowaniem przedsięwzięciami (bo i takie mogą być rejestrowane).

Sądząc, że ten eksperyment

mi, lecz o obrachunkowy sprawdzian, czy deklaracje i zamierzenia pasują do rzeczywistości. Ułgi i preferencje (m.in. dotyczące placówek zatrudnionych w tych jednostkach) budzić mogą zastrzeżenia w otoczeniu. Jeśli jednak fundusze dokumentowane będą rzetelną pracą, owa konkurencyjność może okazać się pożądaną dla ożywienia działalności gospodarczej pozostałych.

Kierownik Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń — Konrad Tott, wyraża nadzieję, że w kwestii wystarczającego osadzenia „Własnie o to chodzi, by zerwać z urośniętym przez przemysł reformy falkszynowy egalitaryzmem i zacząć wynagradzać twórców techniki za osiągnięte rezultaty tak, jak na to zasługują. A że spowoduje to ruch kadr? To też dobrze, bowiem najwłaściwszą jednostką przedzielną, gdzie będą widzieć dla siebie wielką szansę spełnienia ambicji zawodowych. Wyższe wynagrodzenia będą za rzeczą wstawną w stosunku do efektów, jakie zyska gospodarka...”

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Tajemniczy żelazny skarb

Tajemniczy skarb — ponad 100 wyrobów żelaznych i brązowych sprzed 2,5 tys. lat, znaleźli niedawno warszawscy archeolodzy podczas prac wykopaliskowych pod Łowiczem. Prace wykopaliskowe koncentrowały się na terenie rozległego cmentarzyska kultury łowickiej w Bąkowie Dolnym (woj. skierniewickie). Znalezione różnego rodzaju narzędzia — siekiery, sierpy, noże, a także groty oszczepów i czepek, części uzbrojenia koni i ozdoby — głównie pierścienie i bransolety z brązu.

Jest to pierwsze tego typu znalezisko na ziemiach polskich. Metalowe wyroby zostały zapewne celowo ukryte na cmentarzysku. Nie były wyposażeniem składanym zmarłym do grobu. Być może zostały ukryte w sytuacji jakiegoś zagrożenia. Stwierdzono, że metalowe narzędzia i ozdoby mogły być śladem wpływów celtyckich pojawiających się w ostatnich stuleciach przed naszą erą na ziemiach polskich.

(PAP)

Powstaje muzeum oświaty dorosłych

Wielu dorosłych, zwłaszcza w okresie wojny i okupacji oraz w pierwszych latach Polski Ludowej, zdobywało wykształcenie w szkołach dla pracujących. Z myślą o utrwaleniu historii ich nauki powstaje w Warszawie Muzeum Oświaty Dorosłych. Absolwenci szkół dla pracujących mogą nadsyłać różne pamiątki, dokumenty, fotografie i inne materiały, które pomogą w odtworzeniu historii oświaty dla dorosłych. Wzrost wynagrodzenia będą za rzeczą wstawną w stosunku do efektów, jakie zyska gospodarka...”

WARSAWA, ul. Malachowskiego 6 z dopiskiem: Muzeum Oświaty Dorosłych. (ges)

Burzliwy ale szczęśliwy mariaż ekonomii i humanistyki

Zarobić na odnowie (zabytków)

Wśród argumentów przemawiających za koniecznością ratowania zabytków, ekonomiczne niemal się nie znajdują. Tak jakby finansowo można było na tym tylko stracić. Opcjonalne wykorzystywanie historycznych obiektów jest osobnym tematem. Przedstawiam firmę, która zarabia na ich restauracji.

Eksportowa „przechowalnia”

Wiele kontrowersji wzbudza praca naszych służb konserwatorskich za granicą. Jakże to tak? Tutaj rozprawy się mury, a PKZ przywraca blask zabytkom w krajach niekiedy pod każdym względem zasobniejszych.

Znowu kłania się pieniądź. Nietypowe zajęcia wymagają nietypowych surowców, narzędzi, odczynników malarskich itp., kupowanych często za dewizy. Samofinansujące się przedsiębiorstwo musi na takie zarobić.

Takie wyzwały przyciągają też fachowców. PKZ oferuje naprawdę rzemieślnikom nie małe, ale na rynku pracy wcale nie konkurencyjne płace, za to bliższą niż gdzie indziej perspektywę zarabiania w obcej walucie. Wyjeżdżać można już po dwóch latach.

Ostatnio eksport to także sposób na „przechowanie” specjalistów. Zatrzymując się przed podatkowym problemem „dwunastki”, około 10 proc. załogi firmy kierują na zagranicę budowy, szkolące w kraju nowych pracowników, z myślą o przyszłym rozszerzeniu działalności.

Choć polskich konserwatorów spotkać już można na wszystkich kontynentach, biurości Oddziału wszystkie swe dotychczasowe kontrakty podpisywał w nadbałtyckich republikach ZSRR. Zaczął w 1985 roku od wykonania elewacji dwóch kamienic w Rydze. Kilka dni temu w Tallinie przekazał fragment restaurowanych przez dwa sezony murów obronnych z basztą. W przyszłym roku chciałby skoncentrować się na pracach w Wilnie, gdzie zresztą od pewnego czasu ma swojego konkurenta — Białostocki Kombinat Budowlany. Pojawia się też możliwość pracy w egzotycznej Gruzji. Perspektywy eksportu są więc znakomite, popychają do niego ekonomiczne realia, tylko...

W tej chwili pracowników PKZ spotkać można w regionie na 22 obiektach. Gdyby nie wpechnięcie przedsiębiorstwa w sztywne przepisy, oplatowanie wskaźnikami, normalne, przerobami, narzutami, pewnie mogliby zrobić więcej.

Na ratunek czekał budowniczy, który zabrał z ruin dwu wieki drewniane, zachowane u nas jeszcze w sporych ilościach. Jego odnowa mogłaby się stać krajową specjalnością oddziału. Trzeba tylko przyznawać i szkolić ludzi.

20 października obchodzono był jako Dzień Pracownika PKZ. Konserwatorom, ludziom głęboko oddanym zabytkom, życzymy, by zawsze potrafili godzić wartości ekonomiczne z humanistycznymi. By w swej pracy znajdowali silesy i mądrych sojuszników.

DOROTA WYSOCKA

Pieniądże decydują

więc o tempie i zakresie prac. Tam, gdzie ich wystarcza, roboty idą z kopyta, tak jak przy „palacyku” generalistycznym, wili przy ul. Nowotki, w której za parę lat rozlokują się biurości Oddziału KAW czy w Pałacu Branickich, gdzie staraniem Akademii Medycznej aulla odzyskuje własne bogactwo wystroju.

Investujący urząd często jednak nie wie, jakimi funduszami będzie dysponował w przyszłym roku, na co będzie mógł sobie pozwolić. Niekiedy — na nie, co zmusza do wstrzymania robót, a więc wstrzymania terminu i zwiększa koszty.

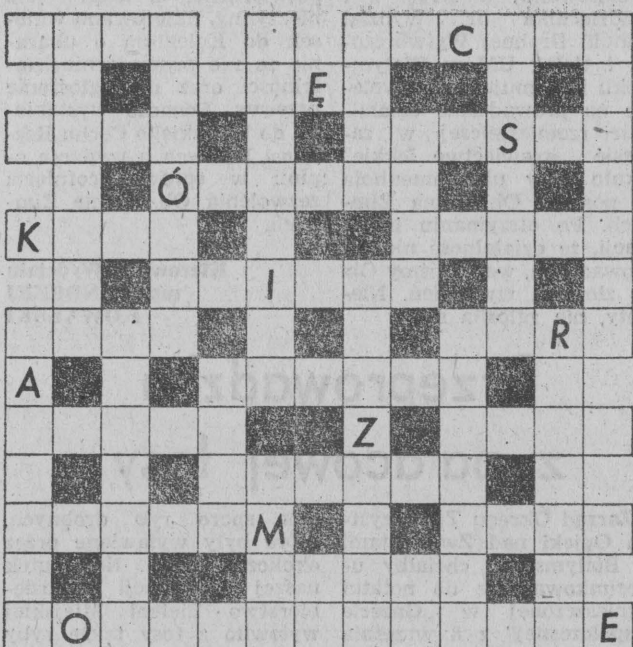
Tym, którzy dzielą środki, umyka gdzieś świadomość, że jeżeli teraz zabraknie np. miliona złotych na oszklenie kirkich w Supraślu, wkrótce potrzebna ich będzie znacznie więcej na zlikwidowanie powstałych przez to szkód.

(jks)

(P)

JOLKA

Objaśnienia podane są w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. Ujawnione litery mają ułatwić wpisywanie słów.



* środek opatrunkowy, * przenośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie rolnym, * uchwyt słusarski, * plemie, * stolica Łotwy, * składzik, * jedna z osad wioślarskich, * przetwor owocowy, * ogólna nazwa stołu jadalnego, * nieodczuwalna w aparacie fotograficznym, * zawiera aromatyczne olejki eteryczne, * przekośna zasłona, * naszokrasa, * wyróżnienie, honor, * skrzydłata bogini zwycięstwa, * jeden z kołorów w kartach, * robotnik najemny w gospodarstwie ro

Prezydium WK ZSL w Suwałkach

Sprawy związane z drugim etapem kampanii sprawozdawczo-wyborczej i przygotowanie do V Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów ZSL były tematem wspólnego posiedzenia Prezydium WK ZSL i komitetu zjazdowego w Suwałkach. Obradom przewodniczył wiceprezes WK ZSL — Stefan Staranowicz.

Okręsy gminnych i miejsko-gminnych zjazdów Stronnictwa jest okazją do bardziej aktywnej działalności ZSL w środowisku. Jest to również czas ożywionej dyskusji nad projektami podstawowych dokumentów na X Kongres chłopskiej partii, który obradować będzie w przyszłym roku. Przedkongresowa dyskusja wzbogaciła treści tych dokumentów o nowe zapisy zgodne z postulatami zgłaszanymi przez ludowców na sekcjach najniższym. Zawiera one będą opracowania wzbogacone o czterolletni doświadczenia kadencji, a także wydarzenia w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym naszego kraju w ostatnim okresie.

Ważnym momentem kampanii sprawozdawczo-wyborczej w gminach będzie rozliczenie się z realizacją nakreślonych planów pracy i zobowiązań instancji i członków ZSL.

Prezydium rozpatrzyło także materiały na plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu ZSL, które 28 bm. obradować będzie na temat warunków i perspektyw startu żyłowego młodzieży wiejskiej. (wis)

Co słychać u „kałamarzy”?

ZSMP w Zespole Szkół Budowlanych w ELKU skupia 250 uczniów (w siedmiu kołach). Jest to najliczniejsza i jedna z najlepiej pracujących szkolnych organizacji w woj. suwalskim. Formą mającą na celu uaktywnienie młodzieży służą m.in. działania podejmowane w ramach „Dni ZSMP w szkole”. W niektórych szkołach już się one zakończyły, w innych jeszcze trwają.

W ZSB członkowie Zarządu Szkolnego ZSMP postanowili przybliżyć pierwszoklasistom dorobek szkoły, możliwości rozwijania zainteresowań na zajęciach pozalekcyjnych. Natomiast bliższemu zapoznaniu nowych członków ze statutem, formami działalności kół i zadaniami w bieżącym roku szkolnym służyły spotkania w klubie ZSMP ze szkolnym aktywem. Ich rozszerzeniem były spotkania z przedstawicielami zarządu miejskiego organizacji, dyrektorem szkoły i sekretarzem POP.

Dzień Wojska Polskiego podkreślono uporządkowaniem

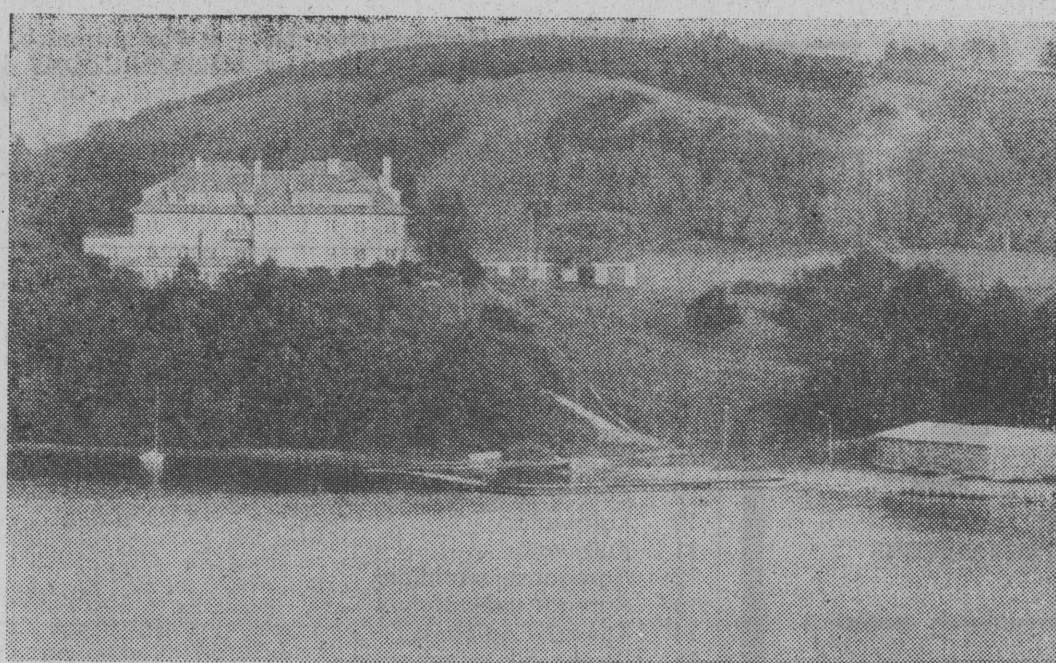
Rekreacyjne propozycje

Okazji zbliżającej się 43 rocznicy wyzwolenia SUWAŁK Miejski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki przygotowuje wiele atrakcyjnych imprez rekreacyjno-sportowych.

23 BM. O GODZ. 16 na placu gier przy ul. Noniewicza rozpoczyna się gry i zabawy dla dzieci i młodzieży.

25 BM. O GODZ. 10 wystartuje rajd samochodowy „Trasa wyzwolenia”. Zbiórka uczestników na parkingu przy stacji „Wigier”. Tego samego dnia o godz. 10 w hali OSIR odbędzie się finał wieloboju suwalskich zakładów pracy (o puchar prezydenta miasta), a o godz. 11 ruszy rajd pieszy szlakiem pomników pamięci narodowej. Trasa rajdu prowadzi od siedziby PTTK do Szwajcarii i dalej do Jeleniewa. W niedzielę, 25 bm. na godz. 11 zaplanowane są jeszcze dwie imprezy: turniej tenisa ziemnego „Grand Prix” Suwałk (korty przy budynku Rejonowej Komendy Straży Pożarnej) oraz masowy, uliczny „Bieg wyzwolenia”. Zbiórka chętnych na Placu Zwycięstwa. Natomiast o godz. 14 (również 25 bm.) w hali OSIR zostanie zainaugurowana miejska liga badmintona szkół podstawowych. (m)

Jak zawsze przed zimą co zapobiegliwi właściciele domów i lokatorów, zabierają się do uszczelniania okien i drzwi w swoich mieszkaniach. Chodzi o zabezpieczenie pomieszczeń przed utratą ciepła, tym bardziej, że z zaupaniem są duże trudności. Niestety, sprawa uszczelniania nie należy do prostych i łatwych. O ile przed laty było w sprzedaży sporo różnych uszczelnień z poloprenu, samoprzylepnych pianek, taśm itp., to obecnie nie takiego w sklepach nie ma. Podobno w końcu dwudziestego wieku, nikomu w



Próbny spis w Małym Płocku

W grudniu przyszłego roku w naszym kraju przeprowadzony zostanie narodowy spis powszechny, będący źródłem wielu informacji o zjawiskach społecznych i gospodarczych. Będzie to piąty w okresie powojennym spis. Podobnie jak poprzedni, w 1978 r., odbędzie się na dwa lata przed rokiem „zerowym”, kończącym dekadę.

Sprawdzianem gotowości będzie spis próbny. Przeprowadzony on będzie m.in. w gminie Mały Płock (woj. łomżyński). W dniach 8-14 grudnia br. rachmistrze wystrząsą do wszystkich mieszkańców tego rejonu aby dokonać pełnego spisu ludności zamieszkałej tam na stałe lub przebywającej czasowo. Pytania z formularzy spisywanych dotyczą będą stanu, istniejącego 7 grudnia o godzinie 24.

Obejmą dane m.in. dotyczące wieku, stanu cywilnego, wykształcenia, źródła utrzymania. Zebrane dane informacje również o posiadanych gospodarstwach rolnych, wyposażeniu mieszkań w instalacje sanitarne. W jednym obwodzie w gminie zbudowa zostanie dodatkowo tzw. dziesięć kobiet. Dwa obwody wyznaczone zostaną do samospisowania, co oznacza, że rachmistrze zostawi formularze, ze wskazówkami do jego wypełnienia i ustalili termin odbioru już wypełnionych formularzy.

Warto dodać, że rachmistrze spisu są zobowiązani — pod groźbą grzywny do 50 tys. zł — do zachowania w tajemnicy wszelkich uzyskanych w czasie spisu informacji. Jednocześnie takiej samej karze podlegają osoby, które odmówią udzielenia informacji, bądź podadzą nieprawdziwe dane. W razie nieobecności osób zobowiązanych do udzielenia informacji, obowiązek ten spada na innych pełnoletnich domowników. Jeszcze przed spisem próbnym, w dniach 3-5 grudnia, rachmistrze spisu odwiedzą każde mieszkanie, wręczą formularz pomocniczy i poproszą o przygotowanie informacji o powierzchni mieszkania, ugodziną termin przeprowadzenia spisu.

Należy niezwłocznie zawiadomić numerami nieruchomości tam, gdzie ich brak, bądź też zmienił jeżełi są nieaktualne lub nieczytelne.



Ośrodek wypoczynkowy biłostockiego „Polmosu” nad jeziorem Szelmant. Nawet jesienią jest tu pięknie.

Fot. R. Łysionek

Śladem publikacji

Zwyczajny chwast

W notatce pod tym tytułem zasygnalizowaliśmy (30 września br.) o nieporządku przy ul. Mickiewicza w Łomży. Chwasty i śmiecie panoszą się tam, jakby szczydła z akcji „Posejda”.

Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej UM w Łomży — J. W. Manikowski odpowiada, że teren o którym mowa jest to część własności osób fizycznych, w części Skarbu Państwa. Tutejszy Wydział skierował do osób fizycznych pismo o natychmiastowe uporządkowanie działki.

Teren stanowiący własność Skarbu Państwa został wykupiony w 1980 r. pod budowę parkingu. Zadania nie srealizowano z powodu braku środków finansowych. W związku z powyższym (...) zaproponowano Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej tymczasowe wyznaczenie w tym terenie na własne potrzeby (np. z przeznaczeniem na ogródek działkowy).

Półki co — bez zmian. (jtb)



Próba toczenia. Kierowcy „dziewiątki” nie pomogli nawet bujanie się na fotelu. „Maluchy” były lepsze

Już po raz szósty

Potoczysty rajd

VI samochodowy rajd MO i LWP, rozegrany w ostatnią niedzielę na trasie Łomża—Jednaccze, był już szóstym w tym roku organizowanym przez Automobilklub Łomżyński. Tradycyjnie współzawodniczący z AŁ milicjanci i wojskowi wystąpili tym razem w roli mistrzów kierownicy. Na starcie stanęło 17 załóg i wszystkie dojechały cało i zdrowo aby na mecie skosztować smacznej wojskowej grochówki i upiec na ognisku kiełbaski.

Na trasie, jak zwykle, trzeba było pokonać kilka prób sprawnościowych i szybkościowych, a także wykazać się celnością oka i ręki. Przy okazji niektórzy właściciele czterech kółek mogli pomyśleć nad ukrytymi wadami swych samochodów, które wyszły jak na dłoń przy próbie toczenia. Polegała ona na tym, że maszyny ustawione na wzniesieniu zwolniono z hamulca i

mierzono odległość jaką się przetożyły. Różnice były spore. Wśród „maluchów” jeden potoczył się 236 m, inny 142, a i tak pobli „Wartburga”, który zatrzymał się na 119 metrów.

Przy próbie dmuchania „balonika”, najszybszym był inspektor ruchu drogowego — Ryszard Kowalewski, którego też załoga wygrała konkurs sprawności milicjantów. Dla odmiany wojskowi triumfowali w próbach wojskowych, a najsprawniejszymi okazali się Gerard Szatkowski i Wiesław Januszek. Zadowolony z tego mógł być i komandor rajdu, zastępca szefa WUSW — plk Mieczysław Maślany i wicekomandor w kielim mundaż — ppłk Kazimierz Wiński.

Towarzyszące panom panie okazały się lepszymi technikami samochodowymi niż sprzęt gospodarstwa domo-

Kurejwa — ważna wieś

Soltys Kurejwy (gmina Grajewo), Tadeusz Chelmiński, analizuje swoją wieś pod każdym względem: rolniczym i ludnościowym. W 35 domach mieszkają gospodarze na medal i trochę słabsi w produkcji; wśród nich jest kilku młodych, którzy zdecydowali się pozostać na ojczyźnie. Andrzej Wiśniewski zapowiada się dobrze jako rolnik, podobnie Stefan Moczarski, zwłaszcza, że ma osiągnięcia w chowie bydła.

— Kto żałuje ojca i matki, ten zostaje tutaj — wyjaśnia decyzje m.in. Andrzeja Millera i Jarosława Malinowskiego. Nie brakuje też wsi starych kawalerów i rencistów. Do tych samotnych ludzi soltys zchodzi co miesiąc, aby doręczyć kartki miesne.

Część rolników specjalizuje się w chowie bydła. Odnosi z tego pewne korzyści finansowe, to jasne, ale też borykają się z codziennymi kłopotami. Prawie każdy narzeka na nieprzewidywalność klasyfikacji mleka w ziewni w Popowie, Soltys Chelmiński nie specjalizuje się w hodowli, ponieważ w jego gospodarstwie nie ma ani hektara łąki. Do niedawna uprawiał przeciętnie 3 ha buraków cukrowych. Teraz coraz bardziej ogranicza ich areal, gdyż zborydła mu przy nich robota. Pracochłonność jest zbyt duża. Z okna soltysowego domu rozciąga się widok na staw. Jego fatalny stan z powodu zamulenia psuje Chelmińskiemu nerwy, bo niżej nie udaje się załatwić koparki do wykopania prac porządkowych.

Naczelnik Urzędu Miasta i Gminy w Grajewie obiecuje, że nie z tego nie wynika. Staw nie daje żadnych korzyści mieszkańcom wsi. Ponadto jest inna sprawa — tuż przy nim stoi stary, opustoszały budynek lewni mleka. I znów biurokratyczne przeszkody uniemożliwiają przejęcie go na remiędzy strażacka. Soltys nie chce być pierwszym strażakiem we wsi, bardziej mu zależy na tym, aby w końcu powstała organizacja OSP. Do tej pory zapisało się 19 młoczek. Z kobiet — żadna. OSP nie chce jednak działać bez remizy i podstawowego sprzętu gaśniczego.

Wiejska społeczność — ogólnie biorąc — nie wysuwa większych zastrzeżeń do usługowej działalności filii SKR w Wierzbowie. Ale wspólną uchwala na zebraniu postanowiono zakupić trochę sprzętu rolniczego na wyłączność, zespołowy użytek kurejwian. Maszyny bliżej rolnika i u siebie we wsi, to w gruncie rzeczy najlepsze rozwiązanie. Na liście zamówień wysłanej do „Agromy” u mieszczone więcej sortowni do ziemiaków, glebogryzarkę, sadzarkę do kartofli. Pieniądże zostały zgromadzone na koncie funduszu wiejskiego; jest za co kupić, oby tylko przedsiębiorstwo handlujące maszynami okazało swą przychylność.

Szczęście uśmiechnęło się do mieszkańców Kurejwy. Tak można powiedzieć o decyzji władz wojewódzkich, mocą której odbudowano zabytkowy dworek. Starsi gospodarze są teraz zdania, że ich wieś jest ważna w gminie i jeszcze dalej. Rzemieślnicy na budowie wywiązali się ze swego zadania dość szybko i na właściwym poziomie jakościowym. W dworku znajdują pomieszczenia: klub i biblioteka. Wreszcie też soltys Chelmiński nie będzie się martwić, gdzie szukać miejsca na zebranie.

Tadeusza Chelmińskiego w myśleniu o sprawach wsi wspomaga jego żona Krystyna. Porządek, podanie pomysłu w sposób rozsądny i po kobiecemu precyzyjny w szczegółach. On zaś wyreca za niereakcją przy kuchni. Z wojska wyniósł specjalność kucharską i do dziś nie zapominał, jak przyrządzić znakomitą fasolówkę. Szóstka dzieci, kiedy zasiądzie przy stole, nie szczędzi wówczas pochwał dla taty... (lk)

Przedstawiam

Dlaczego mam nie pomóc?

Łomżyński rzemieślnicy niejednokrotnie dali dowód, że problemy środowiska, w którym przyszło im żyć i pracować nie są im objętne. Wśród podejmowanych przez nich inicjatyw wymienić można m.in. systematyczny wkład — poprzez pracę, wpłaty określonych kwot pieniężnych — w Narodowy Czyn Pomocy Szkole. Jednym z przedstawicieli tego grona osób jest JAN MICHAŁOWSKI, którego nazwisko często pojawia się przy wymienianiu różnych form społecznej pracy na rzecz oświaty. Ostatnio, w czasie obchodów Dnia Edukacji Narodowej udekorowany został odznaką „Za zasługi dla oświaty”.

Pracując zawodowo, jako członek Spółdzielni Rzemieślniczej Usług Wyłątkiem. Zresztą i między pracownikami wydziału oświaty np. w Łomży — jak pan Jednaccze, Malinowski czy pani Radzińska, słowem nie brakuje ludzi, którzy w każdej chwili gotowi są pomóc, i to nie tylko radą. Jeśli trzeba — stają do pracy razem z nami, rzemieślnikami.

Podam przykład. Budynek warsztatów przy Zespole Szkół Mechanicznych w Łomży zaczął — dosłownie — pękać, gdyż ściany były za bardzo podnawiane przez wodę z opadów. Zwrocił się do mnie o pomoc. Dlaczego miałem nie pomóc w wykonaniu prac zabezpieczających mury przed całkowitym zniszczeniem? Tym bardziej, że ludzie w zespole mam bardzo zdyscyplinowanych, nie ma mowy o przysłówowym dla budowlanych piąstach itp. Nie było wypadku, żeby nie zrobili czegoś, o co poproszę, żeby powiedziałeli nie. I Czesław Peńkowski, i Zygmunt Bajkowski i uczniowie zawodu: Jerzy Andrzejczak, Waldemar Gromadzki i inni.

Zimą robilem we wsi Chłudnie. Dyrektor szkoły mówił: nie mam już pieniędzy, a to i tamto trzeba jeszcze zrobić. m.in. pomieszczenia w kotłowni nie pomalowane. Proszę mi powiedzieć, czy jest coś dziwnego w tym, że jeśli mi zostało jeszcze trochę farby — dlaczego nie mam jej wykorzystać z pożytkiem dla ludzi, a np. wyrzucić? Tym bardziej,

nie robiłem tego wszystkiego sam, a poza tym nie jestem wśród rzemieślników wyjątkiem. Zresztą i między pracownikami wydziału oświaty np. w Łomży — jak pan Jednaccze, Malinowski czy pani Radzińska, słowem nie brakuje ludzi, którzy w każdej chwili gotowi są pomóc, i to nie tylko radą. Jeśli trzeba — stają do pracy razem z nami, rzemieślnikami.

Podam przykład. Budynek warsztatów przy Zespole Szkół Mechanicznych w Łomży zaczął — dosłownie — pękać, gdyż ściany były za bardzo podnawiane przez wodę z opadów. Zwrocił się do mnie o pomoc. Dlaczego miałem nie pomóc w wykonaniu prac zabezpieczających mury przed całkowitym zniszczeniem? Tym bardziej, że ludzie w zespole mam bardzo zdyscyplinowanych, nie ma mowy o przysłówowym dla budowlanych piąstach itp. Nie było wypadku, żeby nie zrobili czegoś, o co poproszę, żeby powiedziałeli nie. I Czesław Peńkowski, i Zygmunt Bajkowski i uczniowie zawodu: Jerzy Andrzejczak, Waldemar Gromadzki i inni.

Zimą robilem we wsi Chłudnie. Dyrektor szkoły mówił: nie mam już pieniędzy, a to i tamto trzeba jeszcze zrobić. m.in. pomieszczenia w kotłowni nie pomalowane. Proszę mi powiedzieć, czy jest coś dziwnego w tym, że jeśli mi zostało jeszcze trochę farby — dlaczego nie mam jej wykorzystać z pożytkiem dla ludzi, a np. wyrzucić? Tym bardziej,

że sam inspektor oświaty z Małego Płocka zapał za pędzi i jak umiał — pomagał. Miałem stać z boku i patrzeć? Wracałem z Chłudni, mówiąc: makulatury dzieci niezbierały. Miałem nie zabrać do sklepu, skoro wracałem do Łomży, swoim samochodem? Fakt, nadrobiłem drogę, straciłem trochę benzyny i czasu, ale czy ja za tyle straciłem?

Wiem, że tym, którzy przeczytają: Michałowski i jego ludzie wykonali społecznie prace wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych, trudno jest do końca to zrozumieć. Bo niby co, już tak się dorobił, że chodzi i rozdaje pieniądze? Wcale nie! Przecież ja tych pieniędzy nie wyjęłem z kieszeni i nie wrzuciłem, bo wtedy mnie i ja byłoby źle. — Wiedziałem, że pan Michałowski — ja po prostu robię, jak chyba większość z nas, to co potrzebne, a potem rezygnuję z zapłaty. Inni, nie ja, obliczają jej wysokość. Swoim ludzom zresztą też nie mówię: chodźcie, popracujmy społecznie, bo ja wam każe, skądże znowu. Przeciwnie: Wojtek, Frank, macie dziś wolne 2-3 godziny? Bo trzeba zrobić to i tamto. Inna rzecz, że oni też wiedzą, że jeśli sam robię coś społecznie, to pieniędzy za to nie biorę i jest to dla nich zachętą, by też coś z siebie dać. Poza tym: przecież w pracy spędzamy co najmniej trzecią część życia i to musi być jak robotna: jak trzeba im zrozumienia czy pomocy z mojej strony — mogą na nią liczyć. To jest prawie zamknięte koło wzajemnego zrozumienia i zaufania.

Moja mama zginęła w czasie wojny, gdy byłam jeszcze dzieckiem. Znam głód, pragnienie, kawałka chleba. Pomogło mi w życiu bardzo wielu ludzi. Może to jest sposób aby spłacić wobec nich dług?

Notowała: NINA OMELCZENKO

Ważne dla członków SIMP

W woj. łomżyńskim prowadzi działalność Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich. Zarząd wojewódzki znajduje się w Grajewie. W czasie niedawnego zebrania wybrano nowego przewodniczącego. Został nim znany racjonalizator, główny technolog Zakładu Remontowo-Montażowego WZSR „Zakrem”, inż. Andrzej Gabryńciewicz. W związku z tym nastąpiło przeniesienie siedziby Zarządu Wojewódzkiego SIMP z ZPW do Zakładu Remontowo-Montażowego „Zakrem” przy ul. Elekckiej nr 98.

Zarząd Wojewódzki SIMP gorąco zaprasza wszystkich inżynierów i techników mechaników do kontaktów i stałej współpracy.

Informacje można uzyskać w Grajewie, „Zakrem”, ul. Elekckiej 98, telefon nr 32-41, 32-42 i 23-09. (mar)

Oferty grajewskiego DK

Miejsko-Gminny Dom Kultury w Grajewie w każdy poniedziałek od godz. 16 prowadzi zajęcia w klubie muzycznym „Minimax”. W programie m.in. prezentacje ciekawych koncertów znanych wokalistów, zespołów muzycznych, teledysków itp. w połączeniu z dyskusją.

Natomiast — w każdą środę od godz. 16 odbywają się spotkania w klubie szachowym. Można tu pogłębić umiejętności szachowe, sprawdzić je w rozgrywkach turniejowych itp., bądź pokibicować. (mar)

Tow. Markowi Strzalińskiemu	Województwo Łomżyńskiemu
Województwo Łomżyńskiemu wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci	Województwo Łomżyńskiemu wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
SIOSTRY	SIOSTRY
składa	składają:
Kierownictwo służbowo-partyjne: WUSW w Łomży. k 4741-1	pracownicy Weterynarii województwa łomżyńskiego. k 4739-1

Nadmuchanie balonika — prośba w siedem sekund wymaga wprawy i... trzeźwości. Fot. GABOR LÖRINCZY

SPORT

W SOBOTĘ, O GODZ. 14

Jagiellonia — Górnik Wałbrzych

PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW

Prośba gospodarzy o przełożenie meczu piłkarskiego w I lidze pomiędzy Jagiellonią, a Górnikiem Wałbrzych z soboty 24 bm. na niedzielę została załatwiona ostatecznie. A zatem pojedynkę Jagiellonii z Górnikiem Wałbrzych odbędzie się w sobotę na stadionie Gwardii. Początek o godz. 14.

Piłkarze z Wałbrzycha o promieniowaniu wysokim zwycięstwem nad Szombierkami, zechcą w Białymstoku udowodnić, że nie był to tylko przypadek. Górnicy grają coraz lepiej i sobotni pojedynek zapowiada się na ciekawą i zaciętą widowiskową. Więcej szansa, ma jednak z gospodarzami mocą Jagiellonia.

W poniedziałek odbyło się posiedzenie Zarządu Jagiellonii, na którym postanowiono, że do końca rundy jesiennej zespół prowadzić będzie Mirosław Mojsiuk.

Jagiellonia prowadzi przedsprzedaż biletów na mecz Jagiellonia — Górnik Wałbrzych. Można je nabywać od dziś w sekretariacie klubu (ul. Mickiewicza 50) w godz. 9-15 i w sklepie komisowym (ul. Jurowiecka 21) w godz. 10-18.

Tym razem nie będzie kolizji na linii futbol — basket. Koszykarki Włókniarza kolejnym mecz w II lidze rozegrają również na wyjeździe. W sobotę 24 bm. zmierzą się w Szczecinie z AZS. (let)

Przed turniejem „Nadziei Olimpijskich”

W Olsztynie odbyły się eliminacje strefowe do ogólnopolskiego Turnieju Nadziei Olimpijskich w zapasach w stylu klasycznym. Dobrze wypadli w nich zawodnicy z naszego regionu.

W wadze do 48 kg zwyciężył Krzysztof Czyżewski (Warmia Grajewo), który został uznany za najlepszego wyszkolonego technicznie zapaśnika tego turnieju. W sędziu walkach stracił tylko jeden punkt techniczny. Pierwsze miejsce zajęli także Mariusz Kozarowski (Podlasie Białystok) w wadze do 57 kg i Dariusz Gutowski (Warmia) w wadze do 62 kg. W finale pokonał Mariusza Kozarowskiego (Podlasie). Cała czwórka awansowała do finału turnieju, który odbędzie się w Gdańsku. W niedzielnej punktacji drużyna z Warmii była czwarta a Podlasie piąte. (dk)

Koszykówka podbiła Pisz

Koszykówka stała się dyscypliną numer jeden w Pisz i zdobywa coraz więcej sympatyków. Jest to w sporu stopniowo zaskująca postawa koszykarzy oraz pokątny grój działaczy.

Ostatnio w rozgrywkach eliminacyjnych Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w kategorii kadetów, Ros Pisz rozgromił Instytut B-stok 143:25 (68:10). Najlepiej punktującą dla zwycięzców zdobył Krzysztof Lorenz — 54, Dariusz Jurski — 24 i Cezary Sawczuk — 22 pkt.

Zespół Rosia oparty jest na uczniach Liceum Ogólnokształcącego.

Natomiast w meczu o wejście do II ligi meczowy Mazur Pisz uległ we własnej sali AZS WSP Olsztyn 83:85 (41:48). Najlepiej punktującą dla Mazura zdobył Mariusz Stanisławski — 38.

Zespół Mazura został odmłodzony i oparty jest na własnych wychowankach. Są to uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych i Techników zawodowych. (let)

KLASA „A”

Grupa łomżyńska: Sparta Sopotowo — Czarni Wasos 4:1, Sokół Sokół — Kontinentali Grajewo 11:1, Wisła Szczecinek — Ziemowit Nowogród 3:0, Unia Ciechanów — Smolniki Stawisk 1:0, Orzeł Koko — Ruch Wysz. Maz. 5:0.

1. Wissa	11:3	24:8
2. Sparta	10:4	17:18
3. Smolniki	9:3	14:6
4. Sokół	9:3	10:9
5. Orzeł	8:6	21:11
6. Kontinentali	7:7	15:13
7. Unia	7:7	9:13
8. Ruch	5:9	15:22
9. Ziemowit	3:11	8:29
10. Czarni	1:15	9:21

Grupa suwalska: Czarni Olecko — Znicz Biała Piska 1:1, Pomorzanka Sejny — Pogoń Ryn 1:1, Sparta Augustów — Jurand Bemowo 1:0, Pisk 0:2, Mierpocz Orzysz — Mazur II Elk 0:2, LZS Lesz — Tezra Orzech 1:0, RKWS Wiatrak — Pomorzanka Proskid 6:2, Polonia Raczki — Olimpia Miłki 2:4. Za tegi wynik Pogoń — Znicz 0:1.

1. Mazur II 18:2 39:14
2. Sparta 17:3 28:7
3. Lesz 15:5 31:11
4. Wiatrak 13:8 31:29
5. Jurand 10:10 23:18
6. Olimpia 10:10 23:27
7. Pomorzanka 9:11 28:15
8. Pogoń 9:11 14:21
9. Mierpocz 8:12 22:17
10. Tezra 8:12 14:24
11. Czarni 7:13 18:24
12. Znicz 7:13 14:20
13. Polonia 6:14 11:28
14. Pomorzanka 4:18 11:47 (dk)

Czas uszczelnić okna!

naszym kraju, nie opłaca się produkować takich drobnotek.

Trzeba więc szukać innych sposobów ocieplenia mieszkań. Niekiedy mieszkańcy, zwłaszcza ze starszego pokolenia, sięgają do dawnego zwyczaju ochronienia mieszkań przed chłodem. Polega on na tym, że oblepia się styki ram okiennych z futrynami zwykly-

mi pasami papieru za pomocą kleju sporządzonego własnym przemysłem z maki i wody. Na wiosnę, po zakończeniu zimy, zdejmuje się papier i myje okna.

Bardziej „postępowi” lokatorzy wpadli na lepszy — ich zdaniem — pomysł i stosują daleko wygodniejszy, chociaż bardziej kosztowny, sposób zabezpieczenia mieszkań. Oto do

uszczelniania okien, drzwi balkonowych i lufek używają sprzedawanych w aptekach plastrów. Szczególnie zachwala plaster na metalowych szpalach produkcji chińskiej. Byłoby jednak najlepiej w sprzedaży spotykane dawniej uszczelki piankowe i taśmy samoprzylepne przeznaczone specjalnie do uszczelniania okien. Komu i kiedy oplać się produkcja środków uszczelniających? Może na te pytania znajdziemy odpowiedź w kolejnych etapach reformy gospodarczej. (mar)

Zapomniane dzielnice?

Gdzieś za torami

Dzielnice PIECZURKI oddzielają od miasta tor. I tu się wszystko kończy, niestety. Po jednej stronie torów jest miasto ze sklepami, szkołami, ośrodkami zdrowia, kultury. Po drugiej nie z tych rzeczy. Absolutna głusza. Dzieciom z Pieczurek wyznaczono trzy szkoły: przy ul. Jesiennej, ul. Mieszka I i ul. Słonimskiej. Do szkół tych daleko, około 3 kilometrów. Moze gdzie indziej załatwiono by do przewozić uczniów mikrobus, ale tu trzeba pokonywać te odległości pieszo i autobusami z przesiadką.

CHORE DZIECI z Pieczurek wiezie się aż na ul. Warszawską, dorośli ciepłą się do Ośrodka Zdrowia przy ul. Marchewskiego, a do przedszkola trzeba jechać na osiedle „Piasta”. Sklep jest jeden na całą dzielnicę, w małym pomieszczeniu, czynny tylko do godz. 13. Nie ma sklepu z mięsem i wyrobami garmażeryjnymi, ani w ogóle żadnych innych placówek handlowych.

Mieszkańcy dzielnicy przez te wszystkie powojenne lata radzili sobie sami jak mogli i jak tylko było ich stać. To dzięki ich społecznej pracy do Pieczurek doprowadzono wodę i gaz, wybudowano i urządzono świetlice. Wartość czynów społecznych przy budowie wodociągu wyniosła 4 miliony zł, instalacji gazowej — 5 mln zł. Nie licząc już swego wkładu w budowę świetlic, bo właściciele wszystko zrobili sami. Ogromna to zasługa w inicjowaniu i prowadzeniu pracy społecznej byłego przewodniczącego Komitetu Osiedlowego, Stanisława Modzelewskiego. Zmarł w czerwcu br. nie doczekawszy się realizacji wielu postulatów mieszkańców.

Właściciele są to wciąż te same postulatów przedkładał władzom miejskim przed 20 lat, ciągle aktualne i, niestety, pozostające tylko w sferze marzeń.

Najważniejszy to — wybudowanie szkoły i przedszkola. Jest to ważne tym bardziej teraz, gdy w dzielnicy powstał i rozbudowuje się osiedle domków jednorodzinnych. Przybywa więc dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. Na razie udało się utworzyć w Pieczurkach salę zerową. Mieści się w małej salce budynku świetlicy, do której do-

jeżdża nauczycielka ze szkoły nr 19. Nie jest to żaden luksus, ale przynajmniej nie trzeba wozzić najmłodszych uczniów do szkół oddalonych o 3 km.

Wciąż jest aktualna sprawa nawierzchni ulic. Przebudowy wymaga ul. Włoszewska, która będzie przedłużona do budującego się osiedla domków jednorodzinnych. Tak naprawdę, to w całej dzielnicy jest tylko jedna ulica taka jak być powinna — Dolszewska. Pozostałe to żużel i błoto.

Poprawa nawierzchni wiąże się z poprawą sytuacji komunikacyjnej. Obecnie przez Pieczurki nie jeździ żaden autobus, „57” zatrzymuje się przed torami, zaś inne linie kończą swój kurs na oddalonej ul. 27 Lipca. Mieszkańcy od dawna zabiegają o przedłużenie linii komunikacyjnej na ul. Dolszowską. I wszystko jedno autobus jakiej linii będzie tu dojeżdżał — „57”, „13” czy „18”. Chodzi tylko o jeden przystanek dalej z ul. 27 Lipca. Realizację tego postulatów MPK warunkowało dobrą nawierzchnią ul. Dolszowskiej. Już od dwóch lat jest nowa nawierzchnia. Jest też wygodne miejsce na „pętle”, którą trzeba jednak wyasfaltować. Komitet osiedlowy gotów przeznaczyć na ten cel część funduszy, a mieszkańcy obiecują część prac wykonać w czynnie społecznym. Długo jednak czeka- ją na odpowiedź MPK. Mają nadzieję, że wreszcie będzie ona pozytywna.

Po niektórych ulicach w Pieczurkach chodzi się wieczorami dostojnie po omacku. Na ul. Rolnej brak jest słupa i trzech lamp. A choć i ta sprawa ujęta była wśród postulatów, nie zmieniło się nic.

Na załatwienie czeka też sprawa transformatora, który kiedyś wystarczał na potrzeby dzielnicy. Teraz gdy przybyło domów, zwiększyło się zapotrzebowanie na prąd, i w Pieczurkach pocięnieli.

Przed ostatnimi wyborami mieszkańcy dzielnicy przedstawił 16 postulatów, rozumiejąc, że niektóre na realizację muszą poczekać. Dotychczas zrealizowano tylko jeden.

— Jeden, ale jaki! Ustawiono tablicę ogłoszeniową przed budynkiem świetlicy. Taka to laska władz miejskich spłynęła na naszą dzielnicę — mówią rozczarowani. — A przecież my też płacimy podatki.

Wielomilionowej wartości czynu społecznego, zbiórka własnych funduszy na inwestycje tak konieczne jak np. woda i gaz świadczą o zaangażowaniu mieszkańców w rozwój dzielnicy leżącej gdzieś na przedmieściu.

Niestety, najstarsze dzielnice miasta zamieszkałe od dziesiątka lat przez białostoczian, są zaniedbane, pozbawione tych udogodnień życiowych, o które nie muszą się kłopotać mieszkańcy nowych bloków. Nawet sprawy zwykłe jak lampy na słupach oświetlenia, zapotrzebowanie, czy dogodne przystanki stwarzają problemy nie do pokonania.

Czas skierować uwagę na te stare dzielnice, na potrzeby ich mieszkańców, którzy nie mają takiej siły przebicia, jak administracja nowych, wielkich osiedli Białegostoku.

ANNA ZAREMBINA

Orki na medal

Niedawno na polach gospodarstwa rolnego ZSR w Ostrożanach odbył się konkurs orki w wykonaniu młodzieży szkół rolniczych z woj. białostockiego. Uczestniczyło w nim 12 osób. Oceniano przede wszystkim jakość wykonanych prac. Najlepsi okazali się uczniowie miejscowej szkoły — Wiesław Bożyk i Marek Mieszcuk. Na trzeciej pozycji uplasował się Krzysztof Kosk z ZSR w Czartarzewie. Laureaci otrzymali nagrody ufundowane przez ZSMP, ZMW i WOPR. (gs)

Co my jemy!!!

Przyniesiono już do redakcji żywność z najrozszerzonymi dodatkami. Od gwoździ i sznurków w pieczywie począwszy, na kapslach w mleku i myszach w piwie skończywszy. Brudne opakowania szklane, pływające „farfocle” w napojach — stały się regułą.

Specjal, jaki pokazała nam jedna z czytelniczek, zasługuje na szczególną uwagę. Paskiet, prawdopodobnie podobny, w cenie 296 zł z zakłosem, nafażerowany był tłuszczykami, różnymi robaczkami, jakimiś „farfocle” w napojach — stały się regułą.

Ten „delikates” białostockiej garmatki zakupiony został 15 października w sklepie spożywczym w osiedlu Piasta (róg Piastowskiej i Towarowej).

Powoli odciekawa się nam konsumpcji kolejnych artykułów żywnościowych i potraw. Prawie codziennie oglądanie takich „paszety” odwraca w przekonaniu, że po czerwonej i salmonelli spadnie na nas wkrótce jeszcze gorsza zaraza. (bm)

W kilku WIERSTACH

● W Klubie BSM „Metafora” czynna jest wystawa malarstwa plastyka amatora Wasiłkowskiego, MIKOŁAJA GRZYBOWSKA. (mp)

● Klub BSM „Metafora”, ul. Broniewskiego 4 organizuje również kurs krawiectwa dla początkujących. Blizsze informacje można uzyskać w Klubie w godz. 14-20, tel. 510-609. (mp)



Kierownik piekarni Marian Niewiński sprawdza jakość chleba przed dostawą do sklepów. Fot. A. CHOMICZ

Zwykły, mleczny i pszenny z blaszki

1500 kilogramów chleba w czterech asortymentach — miejski, zwykły, mleczny, pszenny, blaszkowy i około 2 tys. sztuk pieczywa drobnego wypieka każdego dnia piekarnia mechaniczna GS w Wyszkach. Oprócz tego, codziennie przygotowuje się tam 100 kg pieczywa ciastkarskiego — chłabi i kruzonki. Jej wyroby trafiają

do 19 placówek handlowych w gminie. Dziesięć z nich otrzymuje pieczywo codziennie a pozostałe co drugi dzień.

Przy okazji warto nadmienić, że chleb z Wyszek jest smaczny, a problemem z jego nabyciem nie ma. Gdyby wzrosło zapotrzebowanie, piekarnia może zwiększyć wypiek o 30 proc. (il)



Genowefa Kardaszewicz podsupej koszyki mąką ziemniaczaną. Urszula Grabowska przy stawianiu grubsza pod kolejni wypiek.



Genowefa Kardaszewicz podsupej koszyki mąką ziemniaczaną. Urszula Grabowska przy stawianiu grubsza pod kolejni wypiek.

mamy być tymi „niebogatymi”, bo nawet nie przysługuje nam prawo do spokoju we własnym domu? — pyta moja rozmówczyni, odczytując tekst znanej piosenki jako niemożliwą arżkę.

Każdy z tych zwykłych ludzi zamieszkujejących wspomniany dom chciałby po tygodniu pracy wypocząć. Tymczasem sam się nie bawie jest zmuszony w niedziele odsyłać zarwane noce.

czytelniczka interwieniowała w tej sprawie u prezesa zarządu. Dowiedziała się jednak tylko tyle, że umowy ma ją oni pozawierane już na 3 miesiące naprzód i w tej sytuacji prezes nie ma już możliwości oddziaływania na ludzi wynajmujących salę. Prosił wówczas o cierpliwość do 15 sierpnia. Jest już połowa października i nadal nie się nie zmieniło.

Wesela to piękna tradycja, nikt zresztą nie ma tu pretensji do gości weselnych, a wyłączenie do nagłośnienia. Wymieniona świetlica nie należy do ogromnych i gdyby tylko dostosowano natężenie dźwięku do jej rozmiarów, tego typu skarg by nie było.

Czyżby zespoły zapraszane dla uświetnienia uroczystości

Na budowie szkoły w Orli

Brygada przybiera tempo

Na konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR w Orli w 1983 roku w programie działania uwzględniono m.in. sprawę budowy szkoły. Następnie z inicjatywą zespołu radnych — członków PZPR powołano został społeczny komitet budowy szkoły, a Rada Narodowa — na wniosek zespołu — podjęła stosowną uchwałę. Inicjatywę PZPR poparły inne organizacje społeczne.

BUDOWA rozpoczęła się w ubiegłym roku. Będzie to szkoła o 16 salach lekcyjnych, z zapleczem socjalno-technicznym, salą gimnastyczną i blokiem mieszkalnym. Wykonawstwa podjęło się Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Białym Białym, które specjalizuje się w takich robotach. Dużym usprawnieniem jest fakt, że część pracowników z Betonarni w Orli, podległej temu przedsiębiorstwu, zdobyła przygotowanie budowlane, dojeżdżając do pracy w Białym Białym. Teraz stanowią oni trzon brygady wznoszącej szkołę. — Robimy dla siebie, dla naszych dzieci — mówią robotnicy.

I faktycznie, od samego początku tempo budowy jest szybkie. W krótkim czasie z ziemi wyłoniły się fundamenty, a następnie stangły ściany. W ostatnim czasie rozpoczęto wznoszenie bloku mieszkalnego. Aktywnie włączyło się do budowy społeczeństwo. Instytucje, spółdzielnie, nauczyciele, młodzież, terenowa organizacja partyjna i pojedyncze osoby w czynnie społecznie przepracowały wiele godzin w dni powszednie i święta. Wartość tych czynów urosła już do setek tysięcy złotych.

JAN KUBAJEWSKI

Pomóc ludziom z wadami słuchu

Dewiza zasygnalizowana w tytule przyswica działalności klubu kulturalno-światowego przy Oddziale Polskiego Związku Głuchych w Białym Białym, który liczy 700 członków. Placówka ta już 33 rok prowadzi swą działalność. Dysponuje świetlicą z dwoma telewizorami, aparaturą fil-

Wieloletni kierownik budowy — inż. Mikołaj Kryszewicz twierdzi, że jak na razie, wszystko idzie zgodnie z planem, „chłopcy pracują dobrze”. Zastępca kierownika, sekretarz POP, Elżbieta Martynowicz dodaje, że i z dyscypliną nie jest źle. — Staramy się pracować zgodnie z wymogami II etapu reformy gospodarczej, ale szczerze mówiąc, zdarza się, że np. po wypłacie niektórzy łamią ustawę antyalkoholową. Ostatnio dwóm nieposłusznym musieliśmy dać wypowiedzenie. Złagodzić ich 13 osób, więc nie jest duża w porównaniu do zakresu rosi. Największe problemy to: nieterminowość w dostawach materiałów (prekaryjność, słaby transport), powolny problem jest też nieprzepracowanie w terminie dalszej części dokumentacji technicznej na odprawienie szkoleń i na blok mieszkalny, z wyjątkiem fundamentów. W ubiegłym roku w ramach Oddziału Pracowni Usług Agrotechnicznych w Białym Białym.

W lipcu br. przy budowie szkoły wykonano prace wartości 46,4 mln zł, zaś w całym 1986 roku — 14,8 mln zł. Tempo budowy w br. znacznie więc wzrosło. Jeżeli zostanie ono utrzymane oraz rytmicznie nie będą spływać materiały, termin oddania szkoły do użytku zostanie dotrzymany, a być może i przyspieszony. Dzieci z niecierpliwością czekają.

JAN KUBAJEWSKI

Pomóc ludziom z wadami słuchu

Dewiza zasygnalizowana w tytule przyswica działalności klubu kulturalno-światowego przy Oddziale Polskiego Związku Głuchych w Białym Białym, który liczy 700 członków. Placówka ta już 33 rok prowadzi swą działalność. Dysponuje świetlicą z dwoma telewizorami, aparaturą fil-

mową, gramii świetlicowymi, biblioteką i czytelnia. Do tradycji należą wycieczki, rajdy i spływy kajakowe, w których uczestniczą również byłacy klubiści.

Istniejące koło czytelnicze inicjuje dyskusje nad wybranymi tematami z książek oraz z artykułami ze specjalistycznego miesięcznika „Świat Cichy”. Systematycznie spotykają się seniorzy, uczestniczący w zajęciach tej placówki.

Koło Ligi Kobiet Polskich, które — podobnie jak inne organizacje — znajduje swą siedzibę, prowadzi kursy racjonalnego żywienia, urządziła pokazy kosmetyczne, także spotkania z ciekawymi ludźmi, konkursy i „zadanie-gadule”.

Najmłodszy w ramach Uniwersytetu Powszechnego WPP odbywają się prelekcje z zakresu polityki, ekonomii i problematyki społecznej. Znamy lekarkę prowadzącą poradnię z dziedziny ochrony zdrowia i lekarza. Z koła koła Społecznego Komitetu Przeciwdziałania alkoholizmowi krzewi zasady trzeźwości.

Kierowniczka klubu, Elżbieta Redo, która zna dobrze język „migowy”, marzy o rozszerzeniu profilu swych poczyną. Potrzebny jest magnetytoid, ale PZG nie ma na to funduszy. A stworzenie teatru pantomimy „robizja się” o brak odpowiedniego instruktora. Apeluje do Wydziału Kultury UW o pomoc w tym zakresie. Nie można być obym, na sprawy ludzi poszkodowanych przez los. (gs)

Czy do zimy daleko?

Różne są w przyrodzie przejawy nadejścia chłodu. Miedzy innymi z obserwacji zachowania się zwierząt można służyć na ten temat spekulacje.

Oto pierwsza. Borsuk jest „spiochem zimowym”. Ale żeby przetrwać zimą, musi jesienią dowiedzieć się, gdzie jest jego dom. Wtedy zaczyna nory rżnąć w ziemi i w mchu. Myśliwi z koła łowieckiego „Kaczor” (kolonia łowińska) mają na swym terenie kilka kolonii tych dość rzadkich zwierząt. W tym roku stwierdzają, że borsuki jeszcze zerują i nie pozatykały nor.

Obserwacja druga. Podczas ciepłej pogody mrowki jeszcze chodzą po ulicach, więc się nie latają komary, które starają się znaleźć schronienie przed (noenym) chłodem. To schronienie znajduje w otworach wejściowych do mrowisk. A stąd już nie ma wyjścia. Mrowki mają wtedy zę.

A tak ogólnie w „pienierz” nie widzę jeszcze zapowiedzi wiosny, zimochołodu, rosną masowo zielonki i gaski stive. Amatorzy wędkarstwa podpatrują różne takie dzwiny i nabierają sił do przetrwania zimy. (rp)

Wieloletni kierownik budowy — inż. Mikołaj Kryszewicz twierdzi, że jak na razie, wszystko idzie zgodnie z planem, „chłopcy pracują dobrze”. Zastępca kierownika, sekretarz POP, Elżbieta Martynowicz dodaje, że i z dyscypliną nie jest źle. — Staramy się pracować zgodnie z wymogami II etapu reformy gospodarczej, ale szczerze mówiąc, zdarza się, że np. po wypłacie niektórzy łamią ustawę antyalkoholową. Ostatnio dwóm nieposłusznym musieliśmy dać wypowiedzenie. Złagodzić ich 13 osób, więc nie jest duża w porównaniu do zakresu rosi. Największe problemy to: nieterminowość w dostawach materiałów (prekaryjność, słaby transport), powolny problem jest też nieprzepracowanie w terminie dalszej części dokumentacji technicznej na odprawienie szkoleń i na blok mieszkalny, z wyjątkiem fundamentów. W ubiegłym roku w ramach Oddziału Pracowni Usług Agrotechnicznych w Białym Białym.

W lipcu br. przy budowie szkoły wykonano prace wartości 46,4 mln zł, zaś w całym 1986 roku — 14,8 mln zł. Tempo budowy w br. znacznie więc wzrosło. Jeżeli zostanie ono utrzymane oraz rytmicznie nie będą spływać materiały, termin oddania szkoły do użytku zostanie dotrzymany, a być może i przyspieszony. Dzieci z niecierpliwością czekają.

JAN KUBAJEWSKI

Wieloletni kierownik budowy — inż. Mikołaj Kryszewicz twierdzi, że jak na razie, wszystko idzie zgodnie z planem, „chłopcy pracują dobrze”. Zastępca kierownika, sekretarz POP, Elżbieta Martynowicz dodaje, że i z dyscypliną nie jest źle. — Staramy się pracować zgodnie z wymogami II etapu reformy gospodarczej, ale szczerze mówiąc, zdarza się, że np. po wypłacie niektórzy łamią ustawę antyalkoholową. Ostatnio dwóm nieposłusznym musieliśmy dać wypowiedzenie. Złagodzić ich 13 osób, więc nie jest duża w porównaniu do zakresu rosi. Największe problemy to: nieterminowość w dostawach materiałów (prekaryjność, słaby transport), powolny problem jest też nieprzepracowanie w terminie dalszej części dokumentacji technicznej na odprawienie szkoleń i na blok mieszkalny, z wyjątkiem fundamentów. W ubiegłym roku w ramach Oddziału Pracowni Usług Agrotechnicznych w Białym Białym.

W lipcu br. przy budowie szkoły wykonano prace wartości 46,4 mln zł, zaś w całym 1986 roku — 14,8 mln zł. Tempo budowy w br. znacznie więc wzrosło. Jeżeli zostanie ono utrzymane oraz rytmicznie nie będą spływać materiały, termin oddania szkoły do użytku zostanie dotrzymany, a być może i przyspieszony. Dzieci z niecierpliwością czekają.

JAN KUBAJEWSKI

Wieloletni kierownik budowy — inż. Mikołaj Kryszewicz twierdzi, że jak na razie, wszystko idzie zgodnie z planem, „chłopcy pracują dobrze”. Zastępca kierownika, sekretarz POP, Elżbieta Martynowicz dodaje, że i z dyscypliną nie jest źle. — Staramy się pracować zgodnie z wymogami II etapu reformy gospodarczej, ale szczerze mówiąc, zdarza się, że np. po wypłacie niektórzy łamią ustawę antyalkoholową. Ostatnio dwóm nieposłusznym musieliśmy dać wypowiedzenie. Złagodzić ich 13 osób, więc nie jest duża w porównaniu do zakresu rosi. Największe problemy to: nieterminowość w dostawach materiałów (prekaryjność, słaby transport), powolny problem jest też nieprzepracowanie w terminie dalszej części dokumentacji technicznej na odprawienie szkoleń i na blok mieszkalny, z wyjątkiem fundamentów. W ubiegłym roku w ramach Oddziału Pracowni Usług Agrotechnicznych w Białym Białym.

W lipcu br. przy budowie szkoły wykonano prace wartości 46,4 mln zł, zaś w całym 1986 roku — 14,8 mln zł. Tempo budowy w br. znacznie więc wzrosło. Jeżeli zostanie ono utrzymane oraz rytmicznie nie będą spływać materiały, termin oddania szkoły do użytku zostanie dotrzymany, a być może i przyspieszony. Dzieci z niecierpliwością czekają.

JAN KUBAJEWSKI

Wieloletni kierownik budowy — inż. Mikołaj Kryszewicz twierdzi, że jak na razie, wszystko idzie zgodnie z planem, „chłopcy pracują dobrze”. Zastępca kierownika, sekretarz POP, Elżbieta Martynowicz dodaje, że i z dyscypliną nie jest źle. — Staramy się pracować zgodnie z wymogami II etapu reformy gospodarczej, ale szczerze mówiąc, zdarza się, że np. po wypłacie niektórzy łamią ustawę antyalkoholową. Ostatnio dwóm nieposłusznym musieliśmy dać wypowiedzenie. Złagodzić ich 13 osób, więc nie jest duża w porównaniu do zakresu rosi. Największe problemy to: nieterminowość w dostawach materiałów (prekaryjność, słaby transport), powolny problem jest też nieprzepracowanie w terminie dalszej części dokumentacji technicznej na odprawienie szkoleń i na blok mieszkalny, z wyjątkiem fundamentów. W ubiegłym roku w ramach Oddziału Pracowni Usług Agrotechnicznych w Białym Białym.

W lipcu br. przy budowie szkoły wykonano prace wartości 46,4 mln zł, zaś w całym 1986 roku — 14,8 mln zł. Tempo budowy w br. znacznie więc wzrosło. Jeżeli zostanie ono utrzymane oraz rytmicznie nie będą spływać materiały, termin oddania szkoły do użytku zostanie dotrzymany, a być może i przyspieszony. Dzieci z niecierpliwością czekają.

JAN KUBAJEWSKI

Wieloletni kierownik budowy — inż. Mikołaj Kryszewicz twierdzi, że jak na razie, wszystko idzie zgodnie z planem, „chłopcy pracują dobrze”. Zastępca kierownika, sekretarz POP, Elżbieta Martynowicz dodaje, że i z dyscypliną nie jest źle. — Staramy się pracować zgodnie z wymogami II etapu reformy gospodarczej, ale szczerze mówiąc, zdarza się, że np. po wypłacie niektórzy łamią ustawę antyalkoholową. Ostatnio dwóm nieposłusznym musieliśmy dać wypowiedzenie. Złagodzić ich 13 osób, więc nie jest duża w porównaniu do zakresu rosi. Największe problemy to: nieterminowość w dostawach materiałów (prekaryjność, słaby transport), powolny problem jest też nieprzepracowanie w terminie dalszej części dokumentacji technicznej na odprawienie szkoleń i na blok mieszkalny, z wyjątkiem fundamentów. W ubiegłym roku w ramach Oddziału Pracowni Usług Agrotechnicznych w Białym Białym.

W lipcu br. przy budowie szkoły wykonano prace wartości 46,4 mln zł, zaś w całym 1986 roku — 14,8 mln zł. Tempo budowy w br. znacznie więc wzrosło. Jeżeli zostanie ono utrzymane oraz rytmicznie nie będą spływać materiały, termin oddania szkoły do użytku zostanie dotrzymany, a być może i przyspieszony. Dzieci z niecierpliwością czekają.

JAN KUBAJEWSKI

Wieloletni kierownik budowy — inż. Mikołaj Kryszewicz twierdzi, że jak na razie, wszystko idzie zgodnie z planem, „chłopcy pracują dobrze”. Zastępca kierownika, sekretarz POP, Elżbieta Martynowicz dodaje, że i z dyscypliną nie jest źle. — Staramy się pracować zgodnie z wymogami II etapu reformy gospodarczej, ale szczerze mówiąc, zdarza się, że np. po wypłacie niektórzy łamią ustawę antyalkoholową. Ostatnio dwóm nieposłusznym musieliśmy dać wypowiedzenie. Złagodzić ich 13 osób, więc nie jest duża w porównaniu do zakresu rosi. Największe problemy to: nieterminowość w dostawach materiałów (prekaryjność, słaby transport), powolny problem jest też nieprzepracowanie w terminie dalszej części dokumentacji technicznej na odprawienie szkoleń i na blok mieszkalny, z wyjątkiem fundamentów. W ubiegłym roku w ramach Oddziału Pracowni Usług Agrotechnicznych w Białym Białym.

W lipcu br. przy budowie szkoły wykonano prace wartości 46,4 mln zł, zaś w całym 1986 roku — 14,8 mln zł. Tempo budowy w br. znacznie więc wzrosło. Jeżeli zostanie ono utrzymane oraz rytmicznie nie będą spływać materiały, termin oddania szkoły do użytku zostanie dotrzymany, a być może i przyspieszony. Dzieci z niecierpliwością czekają.

JAN KUBAJEWSKI

Wieloletni kierownik budowy — inż. Mikołaj Kryszewicz twierdzi, że jak na razie, wszystko idzie zgodnie z planem, „chłopcy pracują dobrze”. Zastępca kierownika, sekretarz POP, Elżbieta Martynowicz dodaje, że i z dyscypliną nie jest źle. — Staramy się pracować zgodnie z wymogami II etapu reformy gospodarczej, ale szczerze mówiąc, zdarza się, że np. po wypłacie niektórzy łamią ustawę antyalkoholową. Ostatnio dwóm nieposłusznym musieliśmy dać wypowiedzenie. Złagodzić ich 13 osób, więc nie jest duża w porównaniu do zakresu rosi. Największe problemy to: nieterminowość w dostawach materiałów (prekaryjność, słaby transport), powolny problem jest też nieprzepracowanie w terminie dalszej części dokumentacji technicznej na odprawienie szkoleń i na blok mieszkalny, z wyjątkiem fundamentów. W ubiegłym roku w ramach Oddziału Pracowni Usług Agrotechnicznych w Białym Białym.

W lipcu br. przy budowie szkoły wykonano prace wartości 46,4 mln zł, zaś w całym 1986 roku — 14,8 mln zł. Tempo budowy w br. znacznie więc wzrosło. Jeżeli zostanie ono utrzymane oraz rytmicznie nie będą spływać materiały, termin oddania szkoły do użytku zostanie dotrzymany, a być może i przyspieszony. Dzieci z niecierpliwością czekają.

JAN KUBAJEWSKI

Wieloletni kierownik budowy — inż. Mikołaj Kryszewicz twierdzi, że jak na razie, wszystko idzie zgodnie z planem, „chłopcy pracują dobrze”. Zastępca kierownika, sekretarz POP, Elżbieta Martynowicz dodaje, że i z dyscypliną nie jest źle. — Staramy się pracować zgodnie z wymogami II etapu reformy gospodarczej, ale szczerze mówiąc, zdarza się, że np. po wypłacie niektórzy łamią ustawę antyalkoholową. Ostatnio dwóm nieposłusznym musieliśmy dać wypowiedzenie. Złagodzić ich 13 osób, więc nie jest duża w porównaniu do zakresu rosi. Największe problemy to: nieterminowość w dostawach materiałów (prekaryjność, słaby transport), powolny problem jest też nieprzepracowanie w terminie dalszej części dokumentacji technicznej na odprawienie szkoleń i na blok mieszkalny, z wyjątkiem fundamentów. W ubiegłym roku w ramach Oddziału Pracowni Usług Agrotechnicznych w Białym Białym.

W lipcu br. przy budowie szkoły wykonano prace wartości 46,4 mln zł, zaś w całym 1986 roku — 14,8 mln zł. Tempo budowy w br. znacznie więc wzrosło. Jeżeli zostanie ono utrzymane oraz rytmicznie nie będą spływać materiały, termin oddania szkoły do użytku zostanie dotrzymany, a być może i przyspieszony. Dzieci z niecierpliwością czekają.

JAN KUBAJEWSKI

Wieloletni kierownik budowy — inż. Mikołaj Kryszewicz twierdzi, że jak na razie, wszystko idzie zgodnie z planem, „chłopcy pracują dobrze”. Zastępca kierownika, sekretarz POP, Elżbieta Martynowicz dodaje, że i z dyscypliną nie jest źle. — Staramy się pracować zgodnie z wymogami II etapu reformy gospodarczej, ale szczerze mówiąc, zdarza się, że np. po wypłacie niektórzy łamią ustawę antyalkoholową. Ostatnio dwóm nieposłusznym musieliśmy dać wypowiedzenie. Złagodzić ich 13 osób, więc nie jest duża w porównaniu do zakresu rosi. Największe problemy to: nieterminowość w dostawach materiałów (prekaryjność, słaby transport), powolny problem jest też nieprzepracowanie w terminie dalszej części dokumentacji technicznej na odprawienie szkoleń i na blok mieszkalny, z wyjątkiem fundamentów. W ubiegłym roku w ramach Oddziału Pracowni Usług Agrotechnicznych w Białym Białym.

W lipcu br. przy budowie szkoły wykonano prace wartości 46,4 mln zł, zaś w całym 1986 roku — 14,8 mln zł. Tempo budowy w br. znacznie więc wzrosło. Jeżeli zostanie ono utrzymane oraz rytmicznie nie będą spływać materiały, termin oddania szkoły do użytku zostanie dotrzymany, a być może i przyspieszony. Dzieci z niecierpliwością czekają.

JAN KUBAJEWSKI

Wieloletni kierownik budowy — inż. Mikołaj Kryszewicz twierdzi, że jak na razie, wszystko idzie zgodnie z planem, „chłopcy pracują dobrze”. Zastępca kierownika, sekretarz POP, Elżbieta Martynowicz dodaje, że i z dyscypliną nie jest źle. — Staramy się pracować zgodnie z wymogami II etapu reformy gospodarczej, ale szczerze mówiąc, zdarza się, że np. po wypłacie niektórzy łamią ustawę antyalkoholową. Ostatnio dwóm nieposłusznym musieliśmy dać wypowiedzenie. Złagodzić ich 13 osób, więc nie jest duża w porównaniu do zakresu rosi. Największe problemy to: nieterminowość w dostawach materiałów (prekaryjność, słaby transport), powolny problem jest też nieprzepracowanie w terminie dalszej części dokumentacji technicznej na odprawienie szkoleń i na blok mieszkalny, z wyjątkiem fundamentów. W ubiegłym roku w ramach Oddziału Pracowni Usług Agrotechnicznych w Białym Białym.

W lipcu br. przy budowie szkoły wykonano prace wartości 46,4 mln zł, zaś w całym 1986 roku — 14,8 mln zł. Tempo budowy w br. znacznie więc wzrosło. Jeżeli zostanie ono utrzymane oraz rytmicznie nie będą spływać materiały, termin oddania szkoły do użytku zostanie dotrzymany, a być może i przyspieszony. Dzieci z niecierpliwością czekają.

JAN KUBAJEWSKI

Na budowie szkoły w Orli

Brygada przybiera tempo

Na konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR w Orli w 1983 roku w programie działania uwzględniono m.in. sprawę budowy szkoły. Następnie z inicjatywą zespołu radnych — członków PZPR powołano został społeczny komitet budowy szkoły, a Rada Narodowa — na wniosek zespołu — podjęła stosowną uchwałę. Inicjatywę PZPR poparły inne organizacje społeczne.

BUDOWA rozpoczęła się w ubiegłym roku. Będzie to szkoła o 16 salach lekcyjnych, z zapleczem socjalno-technicznym, salą gimnastyczną i blokiem mieszkalnym. Wykonawstwa podjęło się Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Białym Białym, które specjalizuje się w takich robotach. Dużym usprawnieniem jest fakt, że część pracowników z Betonarni w Orli, podległej temu przedsiębiorstwu, zdobyła przygotowanie budowlane, dojeżdżając do pracy w Białym Białym. Teraz stanowią oni trzon brygady wznoszącej szkołę. — Robimy dla siebie, dla naszych dzieci — mówią robotnicy.

I faktycznie,